POGODA
Dziś będzie słonecznie i nieco cieplej. Temperatura do 54 stopni, w nocy od 34 do 39 stopni. Wiatry południowe 10-15 mil na godzinę.
Jutro słonecznie, temperatura do 63 stopni.
Wschód 6:38, zachód 4:31.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś poniedziałek, dnia 14 listopada — Józefa.
Jutro wtorek, dnia 15 listopada — Leopolda, Wojciecha.
Pojutrze środa, dnia 16 listopada — M.B. Ostrobramskiej, Edmunda.

No. 221 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 14 Listopada (November 14), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

SOMALIA ANULUJE PAKT Z ZSRR

Przemiany Na Bliskim Wschodzie

Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy

Warszawa (ZW) — W sobotę rozpoczął się w Poznaniu VII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego, który potrwa do 27 listopada.

Na konkurs zgłosiło się 58 skrzypków, reprezentujących 20 państw z Europy, Azji i obydwu kontynentów amerykańskich. Liczba ta jest rekordem w kilkudziesięcioletniej historii Konkursu.

Głównym organizatorem tej imprezy jest Poznańskie Towarzystwo Muzyczne, które niedawno otrzymało siedzibę w uroczej kamieniczce przy ul. Świętosławskiej.

Przewodniczącą jury została prof. Irena Dubiska (jedyna polska uczestniczka wszystkich dotychczasowych komisji jurorów Konkursu), a ponadto w składzie jury znaleźli się: Jean Fournier z Francji, Andre Gertler z Belgii, Spehan Gheorghiu z Rumunii, Frederick Grinke z Wielkiej Brytanii, Emil Kamilanow z Bułgarii, Wolfgang Marschner z RFN, Igor Ojstrach z ZSRR, Aleksander Plocek z Czechosłowacji, Franz Samobyl z Austrii, Wener Scholz z NRD, Roman Totenberg z USA, Yoshio Unno z Japonii oraz Polacy: doc. Zenon Brzewski i doc. Krzysztof Jakowicz z Warszawy, doc. Jadwiga Kaliszewska z Poznania, prof. Stanisław Lewandowski z Katowic i prof. Zenon Płoszaj z Łodzi.

VII Konkurs Wieniawskiego wzbudził niespotykane dotychczas zainteresowanie obserwatorów i dziennikarzy oraz melomanów. Praktyczne nie ma już biletów na przesłuchanie drugiego etapu i oczywiście na koncert laureatów.

Powiększa się też stale liczba nagród pozaregulaminowych, fundowanych przez rozmaite instytucje i osoby prywatne.

Stanowisko Dyktatora Panamy

Panama City. (UPI) — Czterech z siedmiu senatorów USA, którzy odbyli 4-dniową podróż do Panamy celem zapoznania się z sytuacją w strefie kanałowej twierdzi, iż będzie głosować za ratyfikacją traktatów, na mocy których Stany Zjednoczone przekażą republice w Ameryce Centralnej kontrolę nad kanałem w 2000 roku.

Sen. Spark Matsunaga, D-Hawaje, oświadczył przed udaniem się w drogę powrotną do kraju: "Ci, którzy oponują wobec planów ratyfikacji obawiają się, że przyczyniłoby się to do przejęcia Kanału Panamskiego przez kraje komunistyczne. Jestem przekonany, że może być wręcz przeciwnie".

W czasie pobytu amerykańskich senatorów, panamski dyrektor wojskowy generał Omar Torrijos oświadczył, iż jest gotów ustąpić ze stanowiska szefa rządu, jeżeli tylko pomoże w ten sposób w ratyfikacji traktatów. Torrijos zapewnił również amerykańskich gości, że zamierza przywrócić w Panamie wolność prasy oraz swobody i prawa obywatelskie.

Podwyżka w Chinach

Hongkong (UPI) — Rząd chiński ogłosił pierwszą od 6 lat podwyżkę zarobków dla 100 milionów najniżej opłacanych robotników chińskich, pod warunkiem wszakże wykazania się przez nich zwiększoną wydajnością i "właściwym podejściem" do pracy.

Pokojowa Propozycja Izraela

PLO Akceptuje Plan Genewskiej Konferencji

Jerozolima (ST) — Dopiero przyszłość pokaże, czy zaskakujące propozycje i kontrpropozycje przywódców państw Bliskiego Wschodu zaliczyć należy do kategorii li tylko pociągnięć taktycznych, czy też świadczą one o istotnych przemianach w nastawieniu przeciwników.

Po środowej ofercie egipskiego prezydenta Anwara Sadata, który wyraził gotowość nie tylko wyjazdu do Genewy, ale nawe przybycia do Jerozolimy dla prowadzenia rokowań pokojowych, nastąpił w piątek dramatyczny apel izraelskiego premiera Menachema Begina, skierowany wprost do narodu egipskiego i zawierający propozycję nie tylko pokojowego, ale nawet przyjaznego ułożenia stosunków.

Ofertę Sadata potraktowano w Izraelu, jako "poważną i pozytywną", a wczoraj premier Begin posunął się

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

PLO Akceptuje Istnienie Izraela

Washington (UPI) — Raport będący wynikiem podróży czterech amerykańskich kongresmanów na Bliski Wschód stwierdza, iz przywódca PLO (Palestine Liberation Organization) Yasser Arafat zaakceptował istnienie Izraela i jest gotów zgodzić się na utworzenie suwerennego państwa dla arabskich uchodźców z Palestyny na jakichkolowiek terenach, znajdujących się obecnie pod okupacją wojsk izraelskich.

Kongre. Lee Hamilton (D-Ind.), który przewodniczył delegacji twierdzi, iż Arafat akceptuje istnienie państwa żydowskiego, aczkolwiek nie jest to jeszcze jednoznaczne z politycznym i dyplomatycznym uznaniem Izraela przez PLO.

Kongresmani USA odwiedzili w dniach 5-15 lipca br. Izrael, Egipt, Syrię oraz Jordanię w czasie misji. Oprócz Hamiltona w skład delegacji weszli kongr. David Obey, D-Wis., Abner Mikva, D-Ill., oraz Benjamin Rosenthal, D-N.Y.

Strajk Strażaków

Londyn (UPI) — Zgodnie z zapowiedzią dziś o godz. 9 rano czasu londyńskiego, 35,000 strażaków brytyjskich rozpoczęło strajk na poparcie żądań podwyżki zarobków.

Ochroną życia ludzkiego i mienia przed ogniem zajmuje się obecnie 13,000 żołnierzy wyszkolonych w pożarnictwie i 4,000 ochotników.

W Londynie wyrażane są obawy, że terroryści IRA mogą wykorzystać sytuację i rozpocząć "nowy blitz" zamachów bombowych.

Ksiądz, Zakonnica Wygrali Wybory

Dubuque, Iowa. (UPI) — Rzymskokatolicka zakonnica została tutaj wybrana do Rady Miejskiej, Carolyn Farrell, lat 43, jest nie tylko pierwszą zakonnicą wybraną na ten urząd lecz także pierwszą kobietą w historii Dubuque.

W pobliskiej miejscowości Cherokee mayorem został natomiast wybrany ksiądz katolicki Alfred E. McCoy. McCoy pokonał w wyborach dwóch kontrkandydatów.

Co "Upiecze" Kongres?

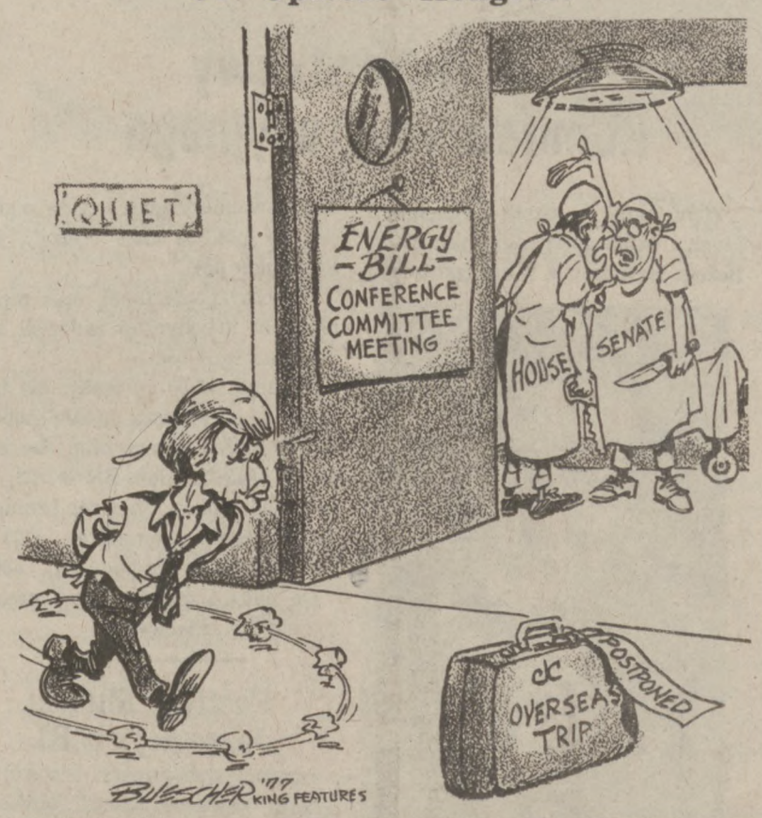

Groźba Nowych Sankcji Przeciwko RAP

(ONZ) — Dwa tygodnie temu Rada Bezpieczeństwe ONZ narzuciła całkowite embargo na dostawy broni do Republiki Afryki Południowej w związku ze stosowaną w tym kraju polityką dyskryminacji rasowej przez rząd białej mniejszości. Twierdzi się jednak, iż RAP doskonale sobie poradzi z tego rodzaju sankcjami ponieważ już od dawna produkuje we własnym zakresie 75 proc. swego, całego uzbrojenia.

Trudniejsze byłoby dla gospodarki RAP embargo na dostawy ropy naftowej. Właśnie ta alternatywa jest teraz omawiana przez czarnych delegatów państw afrykańskich w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W rezultacie masowych aresztowań murzyńskich nacjonalistów przez władze płd.-afrykańskie w ub. tygodniu, wiele państw domaga się ostrzejszych sankcji przeciwko rządowi Johna Vorstera w Pretorii.

Ropa naftowa jest jednym z nielicznych surowców naturalnych, których brakuje w dostatecznej ilości na terenie Republiki Afryki Południowej. RAP niemalże całkowicie polega na imporcie nafty z Iranu (Persji).

Bomby We Włoszech

Rzym (UPI) — Już trzeci dzień z rzędu wybuchy bombowe wstrząsają miastami włoskimi. Najpoważniejsze zniszczenia powstały w Genui i w Boloni. Redakcja genueńskiego dziennika "Corriere Mercantile" powiadomiona została anonimowo, że zamachy te są dziełem "Patroli Proletariackich", które dokonują odwetu za samobójczą śmierć Ingrid Schubert, członkini Baader-Meinhof, która powiesiła się w więzieniu monachijskim.

Ani Mgła, Ani Dym . . .

Tokio (UPI) — Japońskie ministerstwo zdrowia stwierdziło, że w zadymionym, zatłoczonym i zatrutym wyziewami przemysłowymi Tokio, ani mgła, ani dym, ani smog nie stanowią przeszkody w podwyższaniu wskaźnika długowieczności mężczyzn, wynoszącego 73,19 lat życia.

Ministerstwo wyjaśnia, że to nie znaczy, aby mgła i dym były czynnikami przedłużającymi życie. To tylko zasługa znakomitej opieki lekarskiej i ulepszonej służby zdrowia, czego nie ma na prowincji, gdzie ten sam wskaźnik wynosi tylko 69,69 lat życia.

Natomiast kobiety japońskie dożywają szczęśliwie 77,89 lat, a kobiety na Okinawie nawet 78,69 lat życia.

Samobójstwo Więzionej Terrorystki

Bonn (UPI) — Jeszcze jedna terrotystka zachodnio-niemiecka popełniła samobójstwo. Mianowicie w sobotę wieczorem powiesiła się w celi więzienia Stadelheim w Monachium 32-letnia Ingrid Schubert, członkini bandy terrorystycznej Baader-Meinhof, skazana na 13 lat więzienia za pomoc jakiej udzieliła w 1970 roku przy ucieczce Baadera z więzienia w Berlinie Zachodnim.

Denatka należała do tych najbardziej radykalnych terrorystów, którzy głosili konieczność całkowitego zniszczenia ustalonego porządku społecznego.

Bawarskie ministerstwo sprawiedliwości podało wiadomość, że ekipa lekarska dokonała sekcji zwłok samobójczyni i stwierdziła, że "było to typowe samobójstwo przez powieszenie" bez jakiejkolwiek "ingerencji z zewnątrz."

Ingrid Shubert jest czwartym członkiem bandy terrorystycznej, rozstającym się z życiem przez samobójstwo. W ub. miesiącu, w więzieniu Stammheim w Stuttgarcie skończył ze sobą przywódca bandy Andreas Baader, jego przyjaciółka Gudrun Ensslin i Jan-Carl Raspe.

Były anarchista Karl-Heinz Ruhland stwierdził w wywiadzie prasowym, udzielonym dziennikowi "Bild Zeitung," że samobójstwo Ingrid Schubert świadczy o desperacji skazanych na więzienie terrorystów.

Ruhland wyznał, że członkowie bandy Baader-Meinhof "nigdy nie brali pod uwagę samobójstwa, bez względu na beznadziejność sytuacji," że wszystkich obowiązywała zasada "przetrzymać więzienia, bo inni was uwolnią," ale zajęte przez rząd boński stanowisko nie przyjmowania warunków terrorystów — pozbawiło uwięzionych jakiejkolwiek nadziei i doprowadziło ich do desperackich kroków.

Istny Bałagan

Madryt. (UPI) — Knut Hammarskjold, dyrektor naczelny IATA — Międzynarodowego Stowarzyszenia Transportu Powietrznego, grupującego 109 linii lotniczych — powiedział, że kontrolowanie przez rządy cen za przeloty transatlantyckie doprowadziło w tej dziedzinie do "istnego bałaganu".

Hammarskjold zaproponował, aby na okres 12 miesięcy przyjąć zasadę wolnej konkurencji i pozwolić poszczególnym liniom na ustanawianie cen przelotów według własnego uznania, co — jego zdaniem — spowoduje znaczną obniżkę tych cen.

W Walce z Bezrobociem

Washington (UPI) — W tym tygodniu jest spodziewane ujawnienie nowych szczegółów ustawy, która w przeciągu następnych 5 lat może zredukować w kraju bezrobocie o 50 proc. Uchwała o "pełnym zatrudnieniu" była opracowana i przedstawiona w Kongresie 2 lata temu przez senatora Humphreya (D-Minn.) oraz kongr. A. Hawkinsa (D-Calif.). Od tamtej pary projekt uchwały był wielokrotnie analizowany i modyfikowany przez rząd. Ostatnia wersja, która rzekomo cieszy się poparciem administracji Cartera, ma wkrótce znaleźć się na forum Kongresu.

Tajfun Uderzył w Filipiny

Manila (UPI) — Tajfun "Kim", z siłą wichury dochodzącej do 128 mil na godzinę, uderzył w archipelag filipiński. "Oko" tajfunu znajdowało się w odległości 37 mil na północ od Manili. Siła wiatru w stolicy wynosiła 110 mil na godzinę.

Wichura spowodowała pożar siedmio-piętrowego hotelu "Filipinas", znajdującego się naprzeciw ambasady amerykańskiej. W pożarze tym zginęło ponad 40 osób, a wśród nich jeden Amerykanin — Kenneth Charles z Riverdale, Md. Kilka osób zginęło, wyskakując z okien ogarniętego ogniem budynku.

W innych dzielnicach Manili setki rodzin uciekło z domów, szukając schronienia w ośrodkach ewakuacyjnych, prowadzonych przez Czerwony Krzyż i jednostki Obrony Cywilnej.

Duże obszary stołeczne, i w czterech innych miastach oraz w 13 miasteczkach, pozbawione są prądu elektrycznego, wody i połączeń telefonicznych. Z lotnisk w Manili nie startują samoloty, lotnisko nie przyjmuje także samolotów lądujących.

Na zarządzenie prezydenta Ferdinando Marcosa zamknięte zostały biura prywatne i urzędy państwowe, z wyjątkiem tych, które związane są z akcją ratowniczą. Zamknięto także wszystkie szkoły.

Do tej pory nie nadeszły żadne wiadomości, czy tajfun spowodował zniszczenia w dwóch bazach amerykańskich — bazie lotniczej Clark, położonej w odległości 60 mil na północ od Manili, i w bazie Subic Bay, odległej o 90 mil na północny-zachód od filipińskiej stolicy.

Zbrodnicze "Zaniedbanie"

Seoul. (UPI) — Policja koreańska aresztowała 36-letniego konwojenta kolejowego Shin Mu-ila, który przyznał się do "zaniedbania", a mianowicie pozostawienia zapalonej świecy na skrzynce z dynamitem. Shin stwierdził, że wypił butelkę whisky, aby "uspokoić swoje nerwy", wzburzone kłótnią z zawiadowcą stacji, który opóźniał odjazd pociągu wiozącego dynamit. Po "uspokojeniu nerwów" Shin zasnął, a świecia przewróciła się, wywołała pożar, a następnie wybuch całego ładunku dynamitu, wynoszącego 30 ton. W wybuchu tym zginęło 56 osób, 1,300 zostało rannych. W rejonie stacji zniszczone zostały wszystkie budynki i ponad 10,000 ludzi straciło dach nad głową. Na miejscu pociągu powstał krater o średnicy 120 stóp i głęboki na 49 stóp. Straty materialne oszacowano na 20 milionów dolarów.

Iran Potwierdził

Teheran (NYT) — Iran oficjalnie potwierdził wiadomość, że zakupi w Stanach Zjednoczonych siedem najnowocześniejszych samolotów z wyposażeniem radarowym, umożliwiającym wczesne ostrzeżenie o szykującym się ataku nieprzyjaciela.

Wydala Sowieckich Doradców

Republika Zrywa Także Całkowicie Stosunki Dyplomatyczne z Kubą

Nairobi, Kenia (UPI) — W niedzielę rząd Somalii zdecydował anulować pakt przyjaźni ze Związkiem Sowieckim, nakazując rosyjskim doradcom wojskowym opuścić kraj. Nakaz ten obejmuje także personel ważnej bazy morskiej w Berbera, która obsługuje flotę sowieckich łodzi nuklearnych operujących w basenie Oceanu Indyjskiego. Prezydent Somalii ogłosił także całkowite zerwanie stosunków dyplomatycznych tego kraju z Kubą. Siad Barre twierdzi, iż w konflikcie Somalii z Etiopią, około 15 tys. żołnierzy kubańskich walczy u boku etiopskich oddziałów na pustyni Oga-

(Dokończenie na str. 6-ej)

Zasiłki Obciążeniem Podatnika

Washington. (UPI) — Senator Charles H. Percy (R-Ill.) oświadczył, iż w związku z nadużyciami funduszu zasiłkowego przez nowoprzybyłych imigrantów, przedstawi w Kongresie wniosek ustawy, która wymagałaby 5-letniego pobytu w Stanach Zjednoczonych zanim przybyły mógłby ubiegać się o tzw. "Supplemental Security Income". SSI stanowi zasiłek federalny w wysokości $177.80 miesięcznie i można starać się o przyznanie zapomogi po 30 dniach od daty zamieszkania w USA.

Opublikowany niedawno raport przez **General Accounting Office** w Washingtonie informuje, iż tylko w 5 stanach (California, Florida, New York, New Jersey, Illinois) rząd wydaje rocznie $72 miliony w zasiłkach dla nowoprzybyłych imigrantów. Zasiłki te są oczywiście pobierane legalnie, lecz stanowią one ogromny ciężar finansowy dla amerykańskiego podatnika.

Sen. Percy proponuje także, aby papiery składane w imieniu przyjeżdżających, były traktowane jako wiążące dokumenty w sensie prawnym. Najczęściej bowiem, odbiorcami federalnych zasiłków są rodzice zamieszkałych już od pewnego czasu w USA osób. Mimo podpisywanego zobowiązania, że przybywający nie staną się ciężarem społeczeństwa, tzw. "sponsorzy" w pełni zdają sobie sprawę, że w żaden sposób nie będą mogli utrzymać rodziców po ich przyjeździe.

General Accounting Office stwierdza, iż w 20 innych stanach nowoprzybyli imigranci także pobierają zasiłki SSI. Brak jest jednak szczegółowych danych statystycznych, dotyczących wydatków rządu z tego tytułu.

Pierwszy Śnieg

(UPI) — W północno-wschodniej części stanu New York w niedzielę spadł pierwszy śnieg w tym sezonie jesienno-zimowym. W Albany spadły 2 cale i podobnie obfite opady notowano w północnej części Doliny Hudsona.

W wielu rejonach Nowej Anglii także spadł śnieg, niejednokrotnie topniejąc natychmiast z uwagi na wyższe temperatury. W północno-wschodniej części stanu Ohio spadło śniegu na przeszło stopę. Przynajmniej 2 osoby poniosły śmierć tutaj w wypadkach drogowych spowodowanych warunkami atmosferycznymi.

W Akron, Ohio, oraz Newport, Vt., spadło 5 cali śniegu, natomiast w Burlington, Vt. i Rochester, N.Y. — 4 cale. Także w Montpelier, Vt., spadł obfity śnieg — około 3 cali.

Wieczór Autorski Marka Gordona

"Wieczór", który się odbył w niedzielę, 30 października, w Royal Inn, z okazji 33-ech lat pracy literackiej i ukazania się nowej książki autora pt. **Raz tylko**, był — jak się później dowiedziałem — jego siódmym wieczorem autorskim, a książka — też siódmą. Z tego wynikałoby, że nasz autor, albo ze zbytniej skromności, albo z powodów jemu tylko znanych, urządza wieczory autorskie tylko z okazji ukazywania się jego książek i tylko jednokrotnie. Tymczasem sukces ostatniego wieczoru pozwala sądzić, że p. Gordon mógłby udzielać się częściej i tym sposobem dać się lepiej poznać społeczności polonijnej.

Impreza była udana pod każdym względem: nie zawiodła publiczność, recytatorzy stanęli na wysokości zadania, sam autor zaś zdominował wieczór swoją obecnością, dowcipem i wypowiedziami tak literackimi jak krytycznymi. Przedstawiony ciepło przez dra Stanisława Korzeniowskiego, Marek Gordon wygłosił swój esej o literaturze emigracyjnej, który zatytułował "Głos na puszczy". Ostro w nim skrytykował Polonię za zaniedbywanie swoich pisarzy i poetów. Dla kontrastu, autor wymieniał emigracyjne koła ukraińskie i litewskie, które, choć nie tak liczne jak polskie, potrafią zapewnić swoim pisarzom warunki do pracy twórczej. Cytując liczby tych stypendiów i zasiłków, zwłaszcza dożywotnich, autor może przesadził, ale faktem jest, że takie stypendia istnieją w innych grupach emigracyjnych w Ameryce i autor dobrze zrobił, że nam to wytknął, jako że bez naszej pomocy nasi pisarze i poeci nie utrzymają się na powierzchni i stopniowo znikną z horyzontu, "tym zniknięciem swoim" przynosząc kulturze polskiej na emigracji niepowetowane straty.

Po wystąpieniu autora nastąpiły recytacje jego poematów, noweli psychologicznych, wierszy, autentycznych wspomnień, humorestek i felietonów, w wykonaniu takich znanych publiczności artystów jak Wanda Zbierzowska-Frydrych, Ryszard Krzyżanowski, Stefan Wicik, Jolanta Pawlikowska, Zygmunt Kossakowski i młodziutka Ewa Chudzik. Sam autor wystąpił ponownie w drugiej połowie programu — ponieważ program składał się z dwóch części, z 20-minutową przerwą, w czasie której nikt nie opuścił sali — tym razem z dowcipnymi, a zarazem smętnymi "Refleksjami o życiu", ilustrowanymi odpowiednimi melodiami na pianinie przez Carmelę Kocian. W drugiej części programu na szczególne wyróżnienie ze względu na zawartość, zasługuje "Esej o Jancie", odczytany przez Pawlikowską. Esej, który miał wejść do planowanej, ale niestety nie wydanej księgi zbiorowej o śp. Alexandrze Jancie-Połczyńskim, jest wzruszającym i znamiennym hołdem młodszego pisarza dla starszego, już nie żyjącego, który był dla autora mistrzem, opiekunem i "patronem".

Nad całością programu czuwała niestrudzona Podhalanka, p. Janina Duda, przewodnicząca, a nad sprzedażą książek, które autor też niestrudzenie podpisywał w czasie przerwy i po imprezie, energiczni państwo Czarnieccy. Potem odbyło się też tradycyjne polskie przyjęcie w domu autora, przygotowane przez czarującą i gościnną Kanadyjkę, żonę autora. Zaproszenie przyjąłem z wdzięcznością, gdyż w ten sposób miałem okazję poznać artystów i samego autora, a zarazem młodsze pokolenie, dzieci pp. Czarnieckich, zwłaszcza Jolkę, która, jak się okazało, razem z Ewą Chudzik, jest studentką w Chicago Circle. (Ta ostatnia jest nie tylko dobrze zapowiadającą się recytatorką, ale ma również zamiłowania sportowe i została natychmiast zwerbowana do mieszanej drużyny siatkówki Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Studentów i w następnym tygodniu zdążyła już zagrać w jednym, wygranym meczu.) Jeśli chodzi o samego autora, to zamiast krytycznej oceny jego wieczoru i twórczości literackiej powiem tylko, że jego wieczór i nasze spotkanie dały pozytywny wynik: miałem okazję poznać go na tyle, aby jeszcze, "retroaktywnie", zdążyć umieścić go w eseju o "Literaturze polskiej w Ameryce", wchodzącym w skład redagowanej przeze mnie książki zbiorowej o Polakach w Ameryce.

(Prof.) Frank Mocha
University of Illinois
at Chicago Circle

Powstanie Klubu Ziemi Rzeszowskiej

Dnia 6 listopada br. odbyło się pierwsze posiedzenie Klubu Ziemi Rzeszowskiej, Inicjatorem zebrania był Adam Otsytko.

Na pierwsze zebranie przybyli dość licznie dawni mieszkańcy ziemi rzeszowskiej. Przewodniczącym zebrania został wybrany Adam Otsytko. Przedstawił on cele i zadania, jakie nowy Klub pragnie sobie wytyczyć. Cele te, po żywej dyskusji nakreślono w kilku punktach:

a) spotkania towarzyskie, b) imprezy kulturalne i c) akcja pomocowa.

Następnie wybrano zarząd w składzie: prezes Adam Otsytko, wiceprez. Stanisław Krupa, wiceprezeska Anna Pociask, sekretarka Halina Dudzic, sekr. fin. Stefan Pociask, skarbnik — Kazimierz Mirecki.

Komisja Rewizyjna: przewodniczący Stanisław Niecałek, członkowie — Alicja Tomczyk i Helena Wolak; marszałek Mieczysław Pacocha.

Do zarządu wchodzą osoby z różnych stron ziemi rzeszowskiej. Ustalono wysokość składek — $5.00 rocznie, emeryci i dzieci $1.00. Zebrania będą odbywać się co miesiąc. Miejsce zebrań będzie ustalone.

Instalacja nowego zarządu odbędzie się 8 grudnia. Bliższe dane będą podane drogą radiową i w prasie. Zarząd serdecznie zaprasza tych, którzy pochodzą z ziemi rzeszowskiej, abyśmy mogli się spotykać i wspólnie pracować dla naszych ojczystych stron i wspólnie pomagać sobie w rozwiązywaniu problemów, tu w Stanach Zjednoczonych. Życie w gromadzie jest łatwiejsze i owocniejsze. Prosimy więc zainteresowanych zapisujcie się do Klubu Ziemi Rzeszowskiej.

Apel Gwiazdkowy Komitetu Imigracyjnego

Wchodzimy w okres najpiękniejszych i najbardziej radosnych Swiąt Bożego Narodzenia. W związku z tym

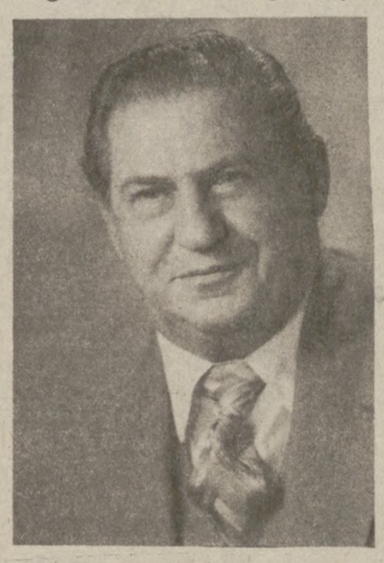

ANDRE G. STROK, przew. Apelu

uroczystym okresem, robimy przygotowania, aby te święta dla nas i dla naszych przyjaciół wypadły jak najprzyjemniej.

Przygotowujemy piękne i kosztowne prezenty, aby w wieczór Gwiazdki Wigilijnej wręczyć je członkom naszej rodziny i naszym najdroższym.

Organizując tę piękną i tradycyjną Gwiazdkę, nie zapomnijmy i o naszych przyjacielach, o naszych braciach i siostrach, których w ten wieczór wigilijny niefortunny los pozostawił w obozach uchodźców, zdala od rodziny i przyjaciół.

W tym właśnie wyjątkowym okresie, zastąpmy im Rodzinę i przyjaciół i dołóżmy starań, aby i nad ich miejscem pobytu zajaśniała "Gwiazdka Betlejemska".

Te właśnie przygotowania czyni na terenie Ameryki organizacja polonijna, Polsko-Amerykański Komitet Imigracyjny, który rok-rocznie urządza na ten cel "Apel Gwiazdkowy", z którego fundusze, dzięki waszym szlachetnym sercom, idą właśnie na pomoc rodakom, rozsianym w obozach uchodźczych.

Tegoroczny Apel Gwiazdkowy urządzamy w dniu 20-go listopada, o godz. 4-ej po poł., w Sali "Oaza", 1250 Milwaukee Ave.

Smaczny poczęstunek oraz piękny program artystyczny zadowoli każdego naszego Gościa.

Donacja: $6.00 od osoby, dla młodzieży $3.00. Miejsca i 8-mio osobowe stoliki można rezerwować dzwoniąc na nr. 545-3374 lub BR 8-7633, lub listownie: Polish-American Immigration & Relief Committee, 1123 N. Damen Ave., Chicago, Ill. 60622.

Do miłego zobaczenia na naszym "Apelu Gwiazdkowym".

Festiwal Muzyki Jazzowej w PRL

Po raz dwudziesty tradycyjny sygnał "Swanee River" obwieścił otwarcie dorocznego spotkania wykonawców i miłośników jazzu w Warszawie — Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Jazzowej "Jazz Jamboree 77." Zainaugurował go występ amerykańskiego zespołu "The Duke Ellington Orchestra," pod batutą syna sławnego muzyka — Mercera Ellingtona. W festiwalu wzięły udział zespoły i soliści z Austrii, Bułgarii, Japonii, Indii, NRD, Polski, NRF, Stanów Zjednoczonych, Węgier, Włoch i ZSRR.

Kongresman Derwiński Kandyduje Ponownie

Kongresman Ed Derwiński (Rep. 4-ty dystrykt) ogłosił, że zamierza w przyszłym roku ponownie kandydować do Izby Reprezentantów. Ma on popacie wszystkich komitetów partyjnych swego dystryktu.

Bingo Party w Weber High School

Klub Matek przy gimnazjum Weber High School zawiadamia, że w niedzielę, 20 listopada br. o godzinie 1:30 odbędzie się w szkole przy 5252 W. Palmer St. "Bingo party", z której dochód przeznaczony będzie na potrzeby młodzieży.

Z Ligi Morskiej w Ameryce

Oddział Gdańsk Nr. 50 LMA odbędzie swe zebranie w środę, 16 listopada, w Rainbow Gardens, o 7 wieczorem. Podczas zebrania — wybory zarządu na rok 1978. — H. Pukała, prezes; R. Jelinska, sekr.

Skazany Za Spowodowanie Śmierci

Nastolatek z północnozachodniej części miasta został skazany we wtorek na 1-3 lat więzienia, za spowodowanie śmierci dwóch osób, lekkomyślną jazdą samochodową. Wypadek miał miejsce 26 marca przy zbiegu ulic Irving Pk. Rd. i Kostner.

Wrap Jumpsuit!

Printed Pattern

4627
SIZES
8-18

by Anne Adams

Jump into perfect fit without fuss! Just wrap and sash flattering diagonal jumpsuit. Whip this up for the holidays and through 1978 in thrifty knits.

Printed Pattern 4627: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) jumpsuit 2 5/8 yards 60-inch fabric.

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢

Instant Sewing Book.....$1.00
Instant Fashion Book.....$1.00
Instant Crochet Book.....$1.00
Pillow Show-Offs.....$1.50

Oszczędzacie, kupując prosto z hurtowni biżuterię z 14 kt. złota, brylanty i kamienie szlachetne. Wszelkie wyroby ze sztucznej biżuterii na prezenty Gwiazdkowe już w cenie od $1.00.—Diademy, kolie i sztuczne brylanty.

HERKO MFG. CO. **1236 N. Milwaukee**

Z UWAGI NA OBCHODY 200-LECIA AMERYKI
WZNOWILIŚMY KSIĄŻKĘ UKAZUJĄCĄ
POLSKI WKŁAD
DO ROZWOJU STANÓW ZJEDNOCZONYCH

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Tomasz J. Turley

Książka o Polakach, którzy swoją wiedzą i energią walnie przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50 map, spis literatury, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy, stanowią cenne uzupełnienie tej książki.

Autor, b. prof. geologii i geografii Tomasz J. Turley zamieszcza liczne prace o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena $2.75, pocztą $3.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy.)

Do Naszych Przyjaciół i Patronów

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia — Tradycyjnym zwyczajem — Dziennik Związkowy wyjdzie w PIĄTEK, 16 GRUDNIA br. (wydanie weekendowe) w odświętnej szacie i większej objętości, by dać okazję naszym pp. Kupcom, Klubom, Towarzystwom, Organizacjom złożenia życzeń Polonii.

Bogate wydanie świąteczne przyczyni się do utrzymania i będzie wyrazem czynnego poparcia polskiego czasopisma. Wczesne nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami ułatwi przygotowanie specjalnego wydania i zapewni ogłaszającym się lepsze miejsce.

W sprawie życzeń świątecznych nasz reprezentant ogłoszeniowy skontaktuje się z Wami, lub prosimy telefonować — BR 8-8700, ewent. pisać na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622
nie później niż SOBOTY, 3 GRUDNIA br.

Ogłoszenia nadesłane po tej dacie ze względów technicznych nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

75 (Ciąg dalszy)

Hannibal podobno kości rzucał, Scipio Africanus rytmy recytował, pan Koniecpolski, ojciec, o białogłowach zawsze rozmawiał, a ja rad snu przed bitwą przez jaką godzinę zażywam, chociaż i od kielicha z dobrymi przyjaciołmi nie stronię.

— Obaczcie, waćpanowie, że to i ksiądz biskup Parczewski blady jak karta papieru! — rzekł Stanisław Skrzetuski.

— Bo za kalwińskim stołem siedzi i snadnie coś nieczystego w potrawach połknąć może — wyjaśnił cichym głosem Zagłoba. — Do trunków, powiadają starzy ludzie, nie ma licho przystępu, i te wszędy pić możesz, ale jadła, a szczególniej zupy, trzeba się wystrzegać. Tak było i w Krymie za czasów, gdym tam w niewoli siedział. Tatarscy mułłowie, czyli księża, umieli baraninę z czosnkiem tak przyrządzać, że kto pokosztował, zaraz od wiary gotów był odstąpić i ich szelmowskiego proroka przyjąć.

Tu Zagłoba zniżył głos jeszcze bardziej:

— Nie na kontempt księciu panu to mówię, ale radzę waćpanom jadło przeżegnać, bo strzeżonego Pan Bóg strzeże.

— Co zaś waćpan mówisz!... Kto się Bogu polecił przed jedzeniem, temu się nic nie stanie; u nas w Wielkopolsce lutrów i kalwinów co niemiara, ale nie słyszałem o tym, żeby mieli jadło czarować.

— U was w Wielkopolsce lutrów co niemiara, toteż się ze Szwedami zaraz powąchali — odrzekł Zagłoba — i teraz w komitywie z nimi chodzą. Ja bym na miejscu księcia i tych tam oto posłów psami wyszczuł, nie specjałami kiszki im nadziewał. Patrzcie no na tego Loewenhaupta. Tak żre, jakby za miesiąc mieli go na jarmark na postronku za nogę uwiązanego pognać. Jeszcze dla żony i dla dzieci w kieszenie bakaliów natka... Zapomniałem, jak się ten drugi zamorek nazywa. Bodajże cię...

— Spytaj, ociec, Michała — rzekł Jan Skrzetuski.

Pan Michał siedział niedaleko, ale nic nie słyszał, nic nie widział, bo siedział między dwoma pannami; po lewej ręce miał pannę Elżbietę Sielawską, godną pannę, lat koło czterdziestu, a po prawej Oleńkę Billewiczównę, za którą siedział Kmicic. Panna Elżbieta trzęsła głową, przybraną w pióra, nad małym rycerzem i opowiadała mu coś bardzo żywo, on zaś spoglądał na nią od czasu do czasu osowiałym wzrokiem, odpowiadał co chwila: „Tak, mościa panno, jako żywo!", i nie rozumiał ani słowa, bo cała jego uwaga była właśnie po drugiej stronie. Uchem łowił szmer słów Oleńki, chrzęst jej lamowej sukni i wąsikami tak z żalu ruszał, jakby chciał nimi pannę Elżbietę odstraszyć.

„Ej, cudnaż to dziewczyna!... Ej, gładyszka to! — mówił sobie w duszy. — Wejrzyjże, Boże, na moją nędzę, bo już nie masz większego sieroty nade mnie. Dusza aż piszczy we mnie, żeby to mieć swoją niewiastę kochaną, a co na którą spojrzę, to już tam inny żołnierz kwaterą stoi. Gdzież ja się, nieszczęsny tułacz, podzieję?..."

— A po wojnie co waćpan myślisz czynić? — spytała nagle panna Elżbieta Sielawska złożywszy buzię „w ciup" i wachlując się mocno.

— Do zakonu pójść! — odparł opryskliwie mały rycerz.

— A kto tam o zakonie przy uczcie wspomina? — zawołał wesoło Kmicic przechylając się przez Oleńkę. — Hej! to pan Wołodyjowski!

— Waści to nie w głowie? A wierzę! — rzekł pan Michał.

Wtem słodki głos Oleńki zabrzmiał mu w uszach:

— Bo i waćpanu nie trzeba o tym myśleć. Bóg ci da żonę po sercu, kochaną i zacną, jako sam jesteś zacny.

Poczciwy pan Michał zaraz rozczulił się:

— Żeby mi kto na fletni grał, nie byłoby mi milej słuchać!

Gwar coraz wzmagający się przy stole przerwał dalszą rozmowę, bo też już i do kielichów przyszło. Humory ożywiały się coraz bardziej. Pułkownicy dysputowali o przyszłej wojnie, marszcząc brwi i ciskając ogniste spojrzenia.

Pan Zagłoba opowiadał na cały stół o oblężeniu Zbaraża, a słuchaczom aż krew biła na twarze, a w sercach rósł zapał i odwaga. Zdawać się mogło, że duch nieśmiertelnego „Jaremy" nadleciał do tej sali i tchnieniem bohaterskim napełnił dusze żołnierzy.

— To był wódz! — rzekł znamienity pułkownik Mirski, który całą husarią radziwiłłowską dowodził. — Raz go tylko widziałem i w chwili śmierci będę jeszcze pamiętał.

— Jowisz z piorunami w ręku! — zakrzyknął stary Stankiewicz. — Nie przyszłoby do tego, gdyby żył!...

— Ba! przecie on za Romnami lasy rąbać kazał, by sobie gościniec do nieprzyjaciół otworzyć.

— Jego to przyczyną stała się berestecka wiktoria.

— I w najcięższej chwili Bóg go zabrał...

— Bóg go zabrał — powtórzył podniesionym głosem pan Skrzetuski — ale testament po nim został dla przyszłych wodzów, dygnitarzy i całej Rzeczypospolitej: oto żeby z żadnym nieprzyjacielem nie paktować, ale wszystkich bić!...

— Nie paktować! Bić! — powtórzyło kilkanaście silnych głosów. — Bić, bić!

W sali upał stał się wielki i burzył krew w wojownikach, więc poczęły padać spojrzenia jak błyskawice, a podgolone łby dymiły.

— Nasz książę, nasz hetman będzie tego testamentu egzekutorem! — rzekł Mirski.

Wtem olbrzymi zegar, umieszczony w chórze sali, począł bić północ, a jednocześnie wstrząsły się mury, zadzwięczały żałośnie szyby i huk wystrzału wiwatowego rozległ się na dziedzińcu.

Rozmowy umilkły, nastała cisza.

Nagle u szczytu stołu poczęto wołać:

— Ksiądz biskup Parczewski zemdlał! Wody!

Uczyniło się zamieszanie. Niektórzy zerwali się z siedzeń, by się lepiej przyjrzeć, co zaszło. Biskup nie zemdlał, ale osłabł bardzo, aż marszałek podtrzymywał go na krześle za ramiona, podczas gdy pani wojewodzina wendeńska pryskała mu wodą na twarz.

W tej chwili drugi wystrzał działowy wstrząsnął szybami, za nim trzeci, czwarty...

— *Vivat* Rzeczpospolita! *pereant hostes* — zakrzyknął Zagłoba.

Lecz dalsze wystrzały zgłuszyły jego mowę. Szlachta poczęła je liczyć:

— Dziesięć, jedenaście, dwanaście...

Dzień Dobry Dzieci!

Jaka jest piosenka listopadowa?
Deszczowa.
A co w niej się chowa?
Chowa się sebrny deszczyk.
I co jeszcze?

Liście więdnące w sadzie
Jak zwykle w listopadzie.
I jeszcze gdzieś na końcu—
koralik jarzębinowy,
błyszczący w jesiennym
słońcu.

Wicher wyje,
deszcz zacina
jesień, jesień już....

Mądry Błazen

Dość znaną, a jednak trochę zagadkową postacią w naszych dziejach jest Stańczyk — ulubiony błazen króla Zygmunta Starego.

W książkach opisujących życie dworskie za czasów ostatnich Jagiellonów zachowało się sporo mądrych myśli wypowiedzianych przez Stańczyka oraz sporo jego dowcipnych żartów.

Historycy nie potrafili ustalić jak on się właściwie nazywał i jaką drogą trafił na dwór królewski. Przypuszcza się, że żył w latach 1480-1560, nazywał się Stanisław (a zdrobniale: Stańczyk) Wyszota z Sułkowa.

Nasz największy malarz scen historycznych, Jan Matejko, na swoich obrazach przedstawił Stańczyka zadumanego, siedzącego w fotelu.

Historyczn tradycja mówi, że był to człowiek mądry i wykształcony. Jego żartobliwe uwagi czynione ku rozweseleniu króla zawierały głębokie i godne rozważania myśli. Pisarze XVI w. sławili jego żarty w literaturze, malarstwie oraz w muzyce.

Odszukaj Nazwy Drzew i Krzewów

Staś pali papier. Czas grabić siano. Mam nową jesionkę. Gospodyni wylał się sos na fartuch. Trzeba uwiązać psa! Zosia układa bukiet. Harcerze zawsze będą bronić słabszych. Wacek przyszedł bez teczki. Dziki zwierz bardzo jest płochliwy.

Czy dużo leszczy nałowił rybak?
Jaś minął boisko i wszedł do szkoły.

Dokleimy Sami

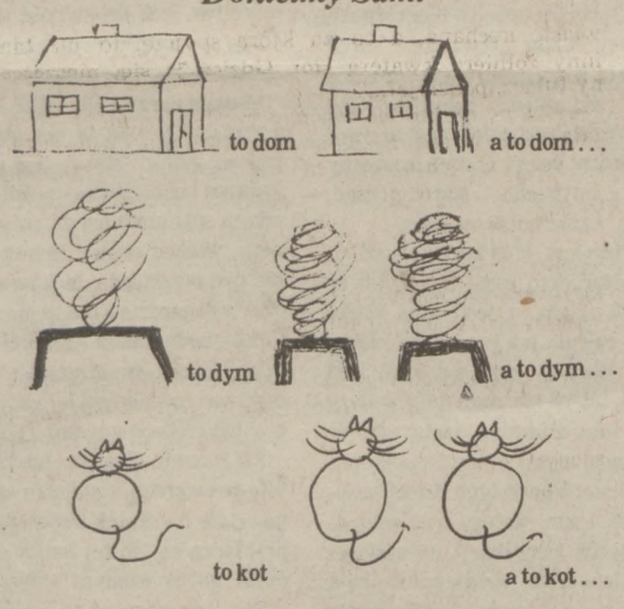

Zagadka

Potrafi zasłonić słońce
najbardziej nawet gorące
Gdy wiatr ją dalej pogoni
na ziemię gęste łzy roni.

Wszystkie dziury na dach poszyli tylko jedną zostawili.

Z podanych sylab ułóż nazwy ptaków.

Ga	Na	So	Paw
Kwo	Me	Wil	Gaw
Ka	Gąś	Wa	Ron
Ka	Wa	Ping	Wró
Win			

Księżyc

Świeci księżyc jak rogalik
nad uśpionym miastem,
Gdybym masło miał
posmarował masłem

Powiedz, mamo jaki piekarz
ten rogalik upiekł?
Powiedz mamo czy to prawdą,
że go nocka schrupie?

Piosenka o Piosence

Czy jest pochmurno, czy słońce świecie — piosenka zawsze jest z nami o każdej porze w zimie i w lecie wesoło sobie śpiewamy.

Śpiewki wesołe i zadumane
i jakie tylko zechcecie
Cieszą się z nami, smucą sie z nami
wędrują z nami po świecie.

Piosenka, którą każdy zna śpiewamy wszyscy tra. la, la.

W Lesie

Wiatr powiał co nieco,
lekko liście z drzew lecą....
Zakręcił liści chmurą

raz dołem — to znów górą
i rozsypał po ziemi
u stóp pani Jesieni.

Zagadki z Literą

1. W jakich warzywach "rak" się ukrywa?
2. Jaką literę dobierzesz by "bób" zmienił się w zwierzę?

UWAGA! Rozwiązania zgadywanek z dnia 7 listopada, 1977:

Wybieranka: Podane wyrazy powinny być umieszczone w kolejności — 1 — z latawcem, 1 — w górę, 3 — obłokom, 4 — z dzieci, 5 — polecieć. Rebus — Pożółkły liście. Uzupełnianka — centymetr, kilogram, kilometr, miligram, milimetr, dekagram, barometr, termometr.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres: DZIEŃ DOBRY DZIECI, 1823 S. 49th Ave., Cicero, Il. 60650.

Opracowała **Janina Trojanowska**

Zarząd spółki oszczędnościowo-pożyczkowej Standard Federal Savings, pnr. 4192 Archer Avenue, pielęgnuje tradycje i zwyczaje, oraz zawsze stara się o atrakcje dla klientów, a zwłaszcza dla dzieci i młodzieży.

Z okazji Halloween w biurach spółki dzieci obdarzał upominkami legendarny Pinocchio. Na zdjęciu mały John Kubesh jest zafrapowany ogromnym nosem Pinocchio.

Odczyt Władysława Bartoszewskiego

Jako gość Departamentu Stanu bawi w Amerycie Wł. Bartoszewski, b. żołnierz A.K., więzien Oświęcimia, znakomity historyk i autor wielu wydawnictw związanych z tematyką Polski Podziemnej z lat 1939-45 a między innymi książki pt. "1859 dni Warszawy".

Jako kierownik referatu żydowskiego w konspiracyjnej Delegaturze Rządu R.P. na Kraj położył on wielkie zasługi przy ratowaniu Zydów wyjętych spod prawa przez Niemców, za co, po wojnie otrzymał od Rządu Izraela specjalne odznaczenie.

W swym objeździe po USA zawita do Chicago na dwudniowy pobyt i wykorzystując tę sposobność Zarząd Oddziału Koła A.K. organizuje mu odczyt, który odbędzie się 22 listopada we wtorek, godz. 7:30 w domu Pl. 90-ej SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Temat odczytu "Kultura Polska w Walce 1939-45".

W związku w powyższym Zarząd Oddziału Koła A.K. apeluje do Polonii chicagoskiej, powojennego wychodźstwa żołnierskiego i członków org. o liczny udział w tej ciekawej prelekcji.

Po odczycie pogawędka z autorem przy kawie.

Zarząd Oddziału Koła A.K.

Wieczór Kombatancki z Łobodowskim

Niezależne Stow. Polskich Kombatantów urządza tradycyjną jesienną herbatkę, w sobotę, 19 listopada, o 7 wieczorem, we własnym lokalu, 1122 Milwaukee Ave.

Na spotkanie to zapraszamy wszystkich członków naszej organizacji z rodzinami oraz przyjaciół z bratnich organizacji weterańskich i społecznych.

W czasie wieczoru gość z Hiszpanii, pisarz i poeta Józef Łobodowski podzieli się z nami bogatym doświadczeniem ze swej działalności literackiej i niepodległościowej na obczyźnie.

Aleksander Kajkowski

Koncert Polskiej Muzyki Renesansowej

Polska w okresie Renesansu była liczącą się w Europie potęgą, znaną też z wysokiego poziomu kulturalnego. Koncert polskiej muzyki renesansowej organizuje Old Town Renaissance Consort w kościele św. Klemensa, 642 W. Deming, w niedzielę, 13 listopada i w kościele św. Wiktora, przy ulicach Hirsch i Memorial, Calument City, 20 listopada, też w niedzielę. Oba koncerty zaczynają się o 7:30 wieczorem. Ceny biletów: $2.50 dla dorosłych, $1 dla dziecie powyżej lat 12-tu. Członkowie Old Renaissance Consort mają wstęp bezpłatny.

Aforyzmy

Mężczyzna stary lepiej umie unikać nieszczęść, natomiast młody lepiej umie je znosić.

*

Mężczyzna nie żąda dla siebie wiele. Chce jednak, aby to niewiele było miłe i nie kazało na siebie długo czekać.

Gmina 91 ZNP

Zawiadamiamy wszystkich delegatów o zmianie daty posiedzenia Gminy 91-ej. Odbędzie się ono w tą środę, 16 listopada, w sali LoRayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., o 7:30 wieczorem.

Ponieważ w miesiącu grudniu posiedzenie się nie odbędzie, obecność wszystkich delegatów jest pożądana. — Aleks Pestrak, prezes; Stanisława Kaldus, sekr. prot.

Koncert i Bal Chóru Chopina Związku Spiewaków

Data koncertu chóru Chopima została przełożona na 20-go listopada. Koncert odbędzie się o 7 wieczorem w sali Hellenic Cultural Center, 8000 Madison Street, Merrillville, Indiana.

Przewodniczącą Komitetu Wykonawczego, Lillian Pesdan, serdecznie apeluje do całej Polonii i każdego, kto tylko pragnie usłyszeć pieśń polską, a później zabawić się przy doskonałym zespole muzycznym o wzięcie udziały w imprezie.

Po bilety w cenie $4 należy dzwonić: 769-2118 albo 980-0281. Można też zgłaszać się po nie do członków chóru.

Pamiętajmy o dacie — niedziela, 20-go listopada.

"Avon Express"

Kwatera główna NATO w Brukseli doniosła, że w listopadzie ponad 7,000 żołnierzy i lotników odbędzie lądowo-powietrzne manewry w płd. Anglii. Oddziały belgijskie, zach.-niemieckie, włoskie i amerykańskie przybędą 17 listopada na wielkie poligony w rejonie Aldershot-Salisbury na ćwiczenia nazwane "Avon Express", które będą trwały 8 dni.

Wiadomości z Parafii SS. Cyryla i Metodego

Wspólne Nabożeństwo Ekumeniczne odbędzie się w piątek, 18-go listopada, 1977 — początek o 7:30 wieczorem, w Kościele p.w. Swiętych Cyryla i Metodego Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła, 5744 W. Diversey ul., gdzie Proboszczem jest Ks. Senior Józef Kobylarz.

Nabożeństwo Ekumeniczne z okazji Dnia Dziękczynienia odbywa się przez ostatnie kilka lat, roczoczęte przez J.E. Ks. Biskupa W. McManus, byłego Proboszcza par. św. Ferdinanda i Biskupa Archidiecezji Chicagoskiej. Obecnie J.E. Ks. Biskup McManus jest Biskupem Diecezji Fort Wayne — So. Bend, Indiana.

W nabożeństwie Ekumenicznym wezmą udział Księża z Kościoła Rzymsko Kat. z par. św. Ferdinanda i Księża z Polskiego Narodowego Kat. Kościoła z parafii w Chicago i z Kościoła Luterańskiego. Kazanie wygłosi Ks. M. Carroll z par. św. Ferdinanda. Nabożeństwo składać się będzie: modlitwy o zjednoczenie Chrześcijan, pieśni przez Chór św. Józefa z par. Swiętych Cyryla i Metodego pod kierownictwem Pani Leokadii Milan, Organistka, i Litania. Podczas nabożeństwa będzie wspólny śpiew przez wszystkich wiernych. Po nabożeństwie w sali parafialnej podana będzie kawa i ciastka i odbędzie się spotkanie z Duchowieństwem. Wszystkich serdecznie zapraszamy do współudziału w tym nabożeństwie.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Swięto 11 Listopada w Okupowanej Warszawie

(zakończenie)

. . . "W uszach mi zaszumiało. Nie mogłam opanować drżenia rąk. Wstęgi pokręciły mi się w palcach. Poderwałam się z klęczek. Ale trwało to tylko sekundę. Opanowałam się. Niemcy nie zauważyli mnie. Przyklękłam ponownie. Pochyliłam się nad wieńcem. Rozłożyłam wstęgi: na jednej był napis: "SPIJ SPOKOJNIE", a na drugiej: "WALKA TRWA". Wstałam — oczywiście nogi same niosły mnie szybciej niż poprzednio.

Złożenie wiązanki na stokach Cytadeli, na miejscu straceń było dużo łatwiejsze. Baśka i Hanka pojechały do domu, a ja doszłam do Cytadeli. Bez trudu przeskoczyłam przez niezbyt wysokie ogrodzenie, wbiegłam szybko na wysokie schody i u szczytu rozłożyłam szerokie, długie wstążki z napisem "PRAOJCOW CZYNY DAJĄ NA MOC".

Te trzy napisy ułożyła moja matka — zmarła przed kilku laty — były więzień carskiej Ochrany, a potem więzień Bezpieki.

* * *

Któregoś dnia podeszła do mnie 14-letnia Broneczka S. i spytała czy mogłaby "coś zrobić dla Polski" — poczuwała się do tego właśnie dlatego, że jej nazwisko było typowo niemieckie.

Dostałam pozwolenie od "Wiktorii".

10 listopada przed spotkaniem z Hanką i Baśką poszłam z Broneczką na Plac Marszałka. Pod pomnikiem Księcia Józefa Poniatowskiego wzięłam ją na ręce, podniosłam jak mogłam najwyżej i dziewczynka złożyła swoje kwiatki. Odprowadziłam ją do tramwaju. Na drugi dzień w "Ognisku" patrzyła na mnie porozumiewawczo — że posiadamy wspólną tajemnicę.

11 listopada pojechałam najpierw na Plac Marszałka. Wieńca na Grobie Nieznanego Zołnierza nie było. Natomiast na Placu Teatralnym moja Wiązanka nadal leżała we wnęce muru, tak jak ją poprzedniego wieczora położyłam. Stanęłam i z boku przyglądam się reakcji przechodniów. Jedni — zauważywszy wstęgi z napisem mijali ratusz przyśpieszając kroku, a nawet stawiając kołnierze płaszczy, by zakryć twarze. Inni z nieukrytą radością czytali napis na wstęgach, które jasną plamą odcinały się od muru ratusza. Jacyś młodzi chłopcy przystanęli i głośno dawali wyrazy swemu zadowoleniu. Jakiś mężczyzna mocno nasunął kapelusz, skurczył się i prawie biegiem oddalił się szybko.

Nagle z pałacyku Blanka wyszedł Niemiec, energicznie zbliżył się do tego miejsca, ściągnął kwiaty ze szarfą i usiłował ją oderwać, ale drut był mocno okręcony. Po kilku szarpnięciach oderwał, wepchnął wstęgę do kieszeni, kwiaty wsadził pod pachę i odszedł.

Najdłużej leżały kwiaty na stokach Cytadeli i wiązanka Broneczki . . .

* * *

Było to moje ostatnie zadanie w Małym Sabotażu.

* * *

Czy warto było narażać życie?

Dla nas mieszkańców okupowanego Kraju, każdy nasz sprzeciw, każdy dowód ignorowania zarządzeń okupanta, każdy ślad istnienia RUCHU OPORU — był dodaniem otuchy dla przetrwania, był potwierdzeniem istnienia Walczącej Polski Podziemnej."

Maria Niepokoyczycka

Konkurs

Zgodnie z notatką z ubiegłego tygodnia: podajemy szczegółowe warunki udziału w Konkursie:

1) Udział w nim może wziąć każda harcerka, harcerz lub zastęp a nawet drużyna.

2) Zgłaszający się wycina i chowa wszystkie opowiadania, notatki czy artykuły o Armii Krajowej ukazujące się w Kronice Harcerskiej.

3) Konkurs trwa do końca kwietnia 1978 r.

4) W miesiącu kwietniu podamy pytania związane z wycinkami z Kroniki, na które trzeba będzie dać odpowiedzi i wraz z wycinkami przesłać do p. Jastrzębskiego, 6754 N. Ionia Ave.

5) Zwycięzców czekają nagrody pieniężne lub materiałowe.

Bazar Przedświąteczny

Zachęcony zeszłoroczną próbą Zarząd Obwodu organizuje i w tym roku Bazar Przedświąteczny — w niedzielę, 11 grudnia br. w godzinach od 11 przed południem do 7 wieczór, w Domu Lusaka Mission, przy 6965 W. Belmont.

Bazar ten jest pomyślany jako okazja do nabycia prezentów przedświątecznych, ozdób choinkowych, kart świątecznych, słodyczy, wyrobów sztuki ludowej itp.

Tą drogą chcemy dać okazję jednostkom harcerskim do zdobycia funduszów potrzebnych na prowadzenie pracy.

Dalsze informacje podamy w następnych Kronikach.

Podziękowanie

Od Pań prowadzących stoisko polskiej kuchni na Navy Pier otrzymaliśmy bardzo długą listę osób, które odpowiedziały na apel i zaopatrzyły nasze stoisko w potrawy i ciasta polskie. Lista obejmuje aż 60 nazwisk wobec tego nie mamy możliwości wymienienia wszystkich — zatem tylko tą drogą składamy wszystkim naprawdę serdeczne podziękowanie.

Dary te przyczyniły się niewątpliwie do dużego sukcesu finansowego akcji. Nadto w dyżurach stoiska udział wzięło ponad 20 osób — za ich bardzo ofiarną pracę serdecznie dziękujemy.

Dla Polskiego Inwalidy

W programie na rzecz Polskiego Inwalidy p. L. Pucińskiej wystąpi Harcerski Zespół "WICHRY" wprowadzając w czym swe zobowiązanie wynikające z Prawa Harcerskiego — " . . . niesie chętną pomoc bliźnim". Udział ten jest wyrazem współdziałania młodego pokolenia ze starszym pokoleniem. Wierzymy, że spełnienie dobrego uczynku da wewnętrzne zadowolenie członkom Zespołu i jego Kierownictwu.

"Wichry" reprezentują tam całość Harcerstwa — wyrażają ideę troski o tych, którzy ofiarnie spełnili swój obowiązek wobec Ojczyzny — wobec których mamy zaciągnięty dług wdzięczności.

DROGA CZYTELNICZKO, DROGI CZYTELNIKU — czyś pomyślał o dobrym uczynku na rzecz Dziennika Związkowego, w którym co poniedziałek ukazuje się Kronika Harcerska przez zgłoszenie prenumeraty dla siebie czy kogoś ze znajomych?

Nasz Kalendarzyk

4 grudnia — Występ "Wichrów" w programie na rzecz Polskiego Inwalidy.

11 grudnia — Harcerski Bazar w Muzeum Wiedzy i Przemysłu — dwa pierwsze przedstawienia godz. 2 i 3:30.

31 grudnia — Sylwester Koła Przyjaciół Harcerstwa w salach Białego Orła (p. Przybyło).

8 stycznia 1978 — Opłatek całości Harcerstwa.

Od 18-go Listopada
PREMIERA!
Piątek od 6:30 Sobota od 2:30
Niedziela od 12:30
następne dni od 6:30
Iskrzący gwiazdami ★★★
ze złotej serii
dramat królewskiej miłości!
w roli tytułowej
Jadwiga Smosarska

Według prawdziwych zdarzeń:
Silniejsza od śmierci . . .
jest miłość królewska!
oraz
w kolorach opowieść
muzyczna o stu chłopcach
w wędrówce po świecie. . .
POZNAŃSKIE SŁOWIKI
Sława nie zawsze idzie w parze ze szczęściem i tak się dzieje wśród chłopców chóru Stuligrosza.
w kinie
MILFORD
3319 N. Pulaski Rd.
Róg Milwaukee, Blok od Belmont
Telefon: 545-5922

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Korona Św. Stefana

Nasi węgierscy przyjaciele musieli niespodziewanie stanąć do walki o zatrzymanie w Stanach Zjednoczonych korony Św. Stefana, swego najcenniejszego zabytku historycznego, symbolu wolności i prawie tysiącletniej więzi religijnej i kulturalnej z Zachodem. Koronę otrzymał król Stefan I od papieża Sylwestra II w roku 1000, gdy wraz z narodem przyjął chrześcijaństwo. Wraz z koroną Stefan I otrzymał tytuł króla apostolskiego, który później przywłaszczyli sobie Habsburgowie.

Decyzja prezydenta Cartera przekazania korony reżimowi komunistycznemu na Węgrzech, który objął władzę po zmiażdżeniu przez czołgi sowieckie powstania w 1956 roku, było niespodzianką dla Węgrów w Ameryce i ich przyjaciół w Kongresie. Uważają oni słusznie krok prezydenta Cartera za objaw zbyt daleko posuniętej "detente" i chęć przypodobania się Moskwie cudzym kosztem. Naród polski doświadczył tego na własnej skórze i wie jak to boli.

W Izbie Niższej kampanię o zatrzymanie korony Św. Stefana w Ameryce do czasu, gdy naród węgierski wybierze sobie rząd w wolnych wyborach, prowadzi kongr. Edward Derwiński (R. z Ill.), w Senacie R. Dole (R. z Kan.). Kongr. Derwiński ostro skrytykował prez. Cartera za podjęcie decyzji o przekazaniu reżimowi komunistycznemu bezcennej dla Węgrów relikwi narodowej bez konsultacji z Kongresem i wbrew życzeniom ogromnej większości Amerykanów węgierskiego pochodzenia.

W obydwu izbach ustawodawczych Kongresu zostały wniesione rezolucje (kongr. Derwińskiego i sen. Thurmonda), które, jeżeli zostaną uchwalone, zabronią Prezydentowi wydania komukolwiek korony Św. Stefana bez zgody Kongresu.

Popieramy całkowicie wysiłki naszych węgierskich przyjaciół i wyrażamy zadowolenie, że Kongresman polskiego pochodzenia stanął na czele sił przeciwnych wydaniu komunistom symbolu niepodległości Węgier.

"Odwilż" Chińsko-Sowiecka?

W kołach dyplomatycznych niezwykłe poruszenie wywołało nie zapowiedziane przybycie ministra spraw zagranicznych Czerwonych Chin na przyjęcie w ambasadzie sowieckiej w Pekinie, wydane z okazji 60-lecia rewolucji bolszewickiej. Ministrowi Huang Hua towarzyszył szef delegacji chińskiej do rokowań z Rosją w sprawie granic Yu Chan. Chińscy goście spędzili godzinę na pogawędce z ambasadorem Toltsikowem i sowieckim delegatem do rokowań w sprawie granic Wiktorem Lobaniw, częstowani kanapkami z kawiorem. Wraz z innymi gośćmi wznieśli toast na pomyślność Rosji Sowieckiej i zwycięstwo światowej rewolucji.

Nie jest to pierwszy znak mogący zapowiadać "odwilż" na osi Pekin - Moskwa. Nowi władcy Chin mianowali nowego ambasadora w Moskwie, na stanowisko opróżnione 18 miesięcy temu. W Tokio ambasador Czerwonych Chin złożył wizytę ambasadorowi sowieckiemu, konferując z nim przeszło godzinę. Wizyta była całkowitą niespodzianką.

Sinolodzy w Washingtonie i Europie Zachodniej są zaskoczeni chińskimi ukłonami pod adresem Moskwy i różnie je oceniają. Jedni uważają je za pociągnięcia taktyczne, których celem jest ostrzeżenie prezydenta Cartera, że jeżeli będzie zwlekał z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z Pekinem nowi władcy Czerwonych Chin zbliżą się do Rosji Sowieckiej. Chińczycy na pewno wiedzą, że w otoczeniu prezydenta Cartera przeważa opinia, iż ze względu na silną opozycję w Kongresie nie należy spieszyć się z porzucaniem Tajwanu i nawiązaniem stosunków z Czerwonymi Chinami, jak długo między Pekinem a Moskwą trwa "zimna wojna".

Drudzy obawiają się, że po usunięciu fanatycznie antysowieckich wyznawców Mao Tsetunga z kierownictwa Partii Komunistycznej, nowi przywódcy Czerwonych Chin pragną szczerze "normalizacji" stosunków ze swoim potężnym sąsiadem z Północy. Złagodzenie napięcia na osi Pekin — Moskwa nie tylko zmusiło by prezydenta Cartera do większej życzliwości wobec postulatów chińskich komunistów w sprawie Tajwanu, lecz pozwoliło by także Chinom na zmniejszenie sił zbrojnych (blisko 2 miliony żołnierzy) na granicy z Rosją Sowiecką. Część sił można by przerzucić na wybrzeże naprzeciw Tajwanu, a część zwolnić i zmniejszyć budżet obrony. Uzyskane tą drogą oszczędności przydały by się gospodarce chińskiej.

Są i tacy, którzy ostrzegają przed przywiązywaniem wielkiej wagi do gestów chińskich wobec Moskwy. Twierdzą oni, że różnice ideologiczne i spory terytorialne chińsko-rosyjskie są zbyt głębokie, by nowi władcy w Pekinie mogli je pominąć bez utraty twarzy.

A może Czerwone Chiny widząc chwiejność prezydenta Cartera na arenie międzynarodowej i skok od przeciwstawiania się polityce sowieckiej do uległości wobec Moskwy, doszły do wniosku, że na Washington nie można liczyć i rozsądniej będzie "dogadać się" z Moskwą, by nie sprowokować wojny, którą Chiny pozbawione pomocy musiały by przegrać.

Nie będziemy chyba długo czekali na rozwiązanie chińskiej zagadki i przekonanie się, czy umizgi do Moskwy są wybiegiem taktycznym czy wyrazem przekonania nowych władców w Pekinie.

Kwoty w Robotach Publicznych

Narzucany przez biurokratycznych pięknoduchów system kwotowy nie ogranicza się do zagadnień szkolnych, w których przyznawanie specjalnych ulg studentom murzyńskim ma być przejawem "wyrównywania" dawnych krzywd społecznych. Biurokracja federalna chce system kwotowy wprowadzić i do programów robót publicznych, gdyż pięknoduchy w Kongresie też są wyznawcami kwot.

Gdy Kongres uchwalił w tym roku wydatkowanie $4 bilionów na roboty publiczne, wprowadził do ustawy zastrzeżenie, że 10 procent robót ma być wykonanych przez kontraktorów i subkontraktorów z "mniejszości". A wiadomo, że pod tym pojęciem rozumie się zawężony zakres, bo właściwie tylko Murzynów, po tym długo, długo nic i wreszcie troszeczkę Latinos.

Sędzia federalny A. Andrew Hauk w Los Angeles, jak donosił "Wall Street Journal", nie przejął się zastrzeżeniem ustawy Kongresu i orzekł, że zastrzeżenie o 10 procentach robót dla kontraktorów "mniejszościowych" jest po prostu nie konstytucyjne.

Sprawę sądową wytoczyła organizacja "Associated General Contractors of California", która domagała się, aby samorząd miejski i powiatowy Los Angeles nie wydatkował sumy $58 milionów, przyznanej na roboty publiczne, jak długo będzie obowiązywała norma procentowa w odniesieniu do kontraktorów "mniejszościowych".

Sędzia Haul nie zablokował wydatkowania tej sumy, bo została ona już rozgospodarowana na różne roboty publiczne, ale przez swoje orzeczenie otworzył drogę do dalszej akcji prawnej dla ustalenia, czy 10-procentowe zastrzeżenie stanowi "dyskryminację na odwrót", jak to wywodzili w swojej skardze sądowej zrzeszeni w wspomnianej wyżej organizacji kontraktorzy.

Trzeba sądzić, że sprawa nie zakończy się na orzeczeniu pierwszej instancji, ale będzie wędrowała po sądach, być może nawet do Sądu Najwyższego U.S. W każdym razie jest znamienne, że według sędziego Hauk ten wymóg 10-procentowy jest "niekonstytucyjnym uprzewilejowaniem."

To i Owo

W pobliżu miejscowości Quiele we Włoszech odkopano ostatnio dobrze zachowane szczątki żołnierza rzymskiego, który mierzył sobie ni mniej, ni więcej tylko 2 metry.

Ten kolos pełnił za życia odpowiedzialną funkcję, o czym świadczą znajdujące się w grobie liczne przedmioty. Zginął on prawdopodobnie jako dowódca wojskowy na polu bitwy w okresie Cesarstwa Rzymskiego w III wieku przed nar. Chryst. Grobowiec przykrywała dwutonowa płyta.

* * *

Amerykańska firma otworzyła w Hamburgu trzy kioski, sprzedające hamburgery. Miasto zostało oklejone plakatami, aby zjawisko to nie uszło uwadze zacnych obywateli Hamburga. Od przepisu na wyrób przysmaku, noszącego nazwę miasta, poczyniono tylko jedno ustępstwo na rzecz lokalnych gustów, do popicia podaje się niemieckie piwo.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Praca Na "Pół Gazu"

TYG. POWSZECHNY (Kraków). — "Postawy i odczucia, aspiracje i nastroje nie dają się objąć żadnym rachunkiem, a jednak są faktem" — pisze w Polityce (39) Jacek Maziarski. Ale jemu nie chodzi o czas wojny, lecz o czas pokoju. A ściślej, o odpowiedź na pytania, dlaczego nie zawsze możemy przewidzieć zwroty i chybotania nastrojów oddziałujące na nasz rynek i naszą produkcję? Dlaczego nie znamy do końca motywów, które sprawiają, że ta sama zbiorowość raz maksymalizuje swój wysiłek mimo braku materialnych bodźców, innym znów razem skłonna jest pracować tylko na pół gazu?

Publicysta Polityki nie po raz pierwszy twierdzi, że główna przyczyna ludzkich zniechęceń i frustracji w organiźmie produkcyjnym naszego kraju tkwi w konkretnych i możliwych do nazwania wadach układu organizacyjnego, tudzież stosunków tzw. międzyludzkich. Niedomogi w tej dziedzinie sprawiają, że ludzie nie czują się współgospodarzami zakładów i nie identyfikują się z własnym przedsiębiorstwem.

"Wzrost poziomu wykształcenia i rosnący standard aspiracji sprawiają — czytamy — że ludzie określają swój stosunek do pracy już nie tylko miarą zarobków. Chcą czuć większy wpływ na decyzje, poszerzać prawo do inicjatywy i do krytyki, a przede wszystkim mieć większe poczucie współgospodarzenia".

Z tym prawem do inicjatywy, która ucieleśniona i wynagrodzona mogłaby się przyczynić do lepszego samopoczucia, sprawa jest o tyle niejasna — dodajmy — że nawet w tym samym artykule poczyniono konstatacje znacznie komplikujące prosty zdawałoby się postulat poprawienia organizacji pracy. Czytamy bowiem, iż "motywem minimalizacji wysiłków jest niewesołe przeświadczenie, że lepsza praca i tak nie będzie przez zwierzchników doceniona, że awans i tak otrzyma kto inny, choćby w ogóle nie splamił się robotą, że inicjatywa ani ilość wykonanej pracy nie będą miały większego wpływu na zarobki".

A więc spotykamy się tu ze stwierdzeniem, że nawet w przypadku szczęśliwego pokonania przez ludzi wszystkich przeszkód i osiągnięcia przez nich dobrych wyników pracy — pozytwnego uwieńczenia takiej postawy i tak oczekiwać nie należy. Problem postawiony w ten sposób zakłada więc istnienie jakiejś nieoficjalnej obowiązującej hierarchii wartości i jakiejś innej ukrytej logiki, którą premiuje to, co w ogólnym przeświadczeniu na premię nie zasługuje.

Artykuł w Polityce lekarstwo widzi w poprawie organizacji pracy i w poprawie stosunków międzyludzkich, ale w tym samym artykule istnieją, jak widać, przesłanki, które negatywnie przesądzają o rezultatach tego rodzaju terapii.

Mimo wielu publikacji na ten temat, ciągle nie znamy do końca motywów, które sprawiają, że ta sama zbiorowość raz zrywa się do wysiłku graniczącego z poświęceniem, a raz apatycznie markuje robotę.

Samotni

Z badań Biura Spisu Ludności wynika, że w kraju zwiększa się liczba ludzi żyjących samotnie. Gdy w 1970 r. było 274,000 samotnych mężczyzn w wieku poniżej 25 lat, w 1977 r. jest ich 752,000. W tym samym okresie liczba samotnych kobiet wzrosła z 282,000 do 588,000.

Jeśli weźmie się pod uwagę wszystkie kategorie ludzi według wieku, okazuje się, że samotnych ludzi jest obecnie w kraju 15.5 miliona. Ten stan rzeczy wywiera wpływ na życie gospodarcze, szczególnie w zakresie zaspakajania potrzeb ludzi samotzaspakajania codziennych potrzeb ludzi samotnych.

Rada Prawodawców

Coraz więcej demokratycznych senatorów i kongresmanów radzi prez. Carterowi przeprowadzenie reorganizacji i zmian personalnych w Białym Domu przed rozpoczęciem drugiej sesji Kongresu w styczniu 1978 r. Radzą oni wprowadzenie do Białego Domu więcej ludzi znających stosunki w stolicy oraz metody działania i zwyczaje Kongresu, jeżeli Prezydent nie chce by powtórzyło się odrzucenie dużej ilości jego wniosków i programów.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

W Odpowiedzi Panu Grzegorzewskiemu

W dniu 31 października "Dziennik Związkowy" zamieścił w Listach do Redakcji bardzo emocjonalny list pana Adama Grzegorzewskiego. List ten dlatego zasługuje na odpowiedź, że uczucie najczęściej kłóci się z logiką i słusznością i dlatego należy okoliczności przytoczone w Liście Otwartym umieścić w ich właściwym kontekście, a pewne pojęcia i terminy, którymi operuje pan Grzegorzewski, sprostować i ściślej określić.

Jak wyglądają żale i zarzuty pana Grzegorzewskiego poddane krótkiej analizie?

Co obowiązuje? — Nie obowiązuje pana Grzegorzewskiego znajomość polityki na poziomie specjalnych studiów, ale przynajmniej na podstawie pospolitych wiadomości codziennych z prasy i telewizji. Ponadto, jako człowieka posiadającego wystarczającą inteligencję do prowadzenia programu radiowego, a poprzednio i biura podróży, obowiązuje go pamięć faktów i zdarzeń, których był sam świadkiem, będąc tu w Ameryce, jak sam pisze, 54 lata, od 11-go roku swego życia.

Gdy przez Starą Polonię został założony Kongres Polonii Amerykańskiej na Konwencji w roku 1944, to pan Grzegorzewski miał 32 lata. Powinien więc pamiętać, że Kongres PA powstał jako reakcja przeciw Teheranowi i Jałcie, że potępił za tę zdradę ówczesny rząd amerykański, że Kongres stwierdził swój związek i solidarność z Narodem Polskim i wolę pomagania Mu w odzyskaniu niepodległości, a równocześnie stwierdził nie uznanie przez siebie narzuconego Polsce przez Moskwę reżymu, jako legalnego rządu Polski.

Od roku 1944 do dziś niezmiennie KPA, założony przez Starą Polonię utrzymuje to samo credo polityczne. "Skłóceni bojownicy" później przybyli do Stanów Zjednoczonych, dołączyli do Kongrsu i przyjęli bez zmian jego postawę polityczną.

Jaka różnica? W Kongresie PA my również, jak pisze pan Grzegorzewski, "kochamy Polskę i Wspaniały Naród Polski, bez względu na to kto w Polsce rządzi," ale między nami w KPA a panem Grzegorzewskim jest to skromna różnica, że my w KPA kochamy Naród, a on kocha i Naród i rząd, a to się wzajemnie wyklucza.

Jeśli, bowiem, ktoś kocha Naród, to wraz z Narodem musi nienawidzieć obecnego rządu, a jeśli ktoś kocha rząd, to równie jak rząd musi nienawidzieć Narodu, który od roku 1953 co kilka lat aż do roku 1976 walczy krwią, więzieniami i torturami w więzieniach, utratą pracy zarobkowej, płaczem niedożywionych dzieci, żałobą matek i żon, walczy tym wszystkim przeciw rusyfikacji, wyzyskowi ekonomicznemu, gwałceniu praw ludzkich pod dyktando Kremla, przez ten właśnie kochany przez pana Grzegorzewskiego rząd. By o tym wiedzieć, nie trzeba studiów politycznych, bo to nie polityka — to tragedia narodowa.

Czy naprawdę kocha? Czy rzeczywiście pan Grzegorzewski ten rząd kocha? Chyba tak, jeśli przyjął odznaczenie z rąk podkomendnych tego rządu, jeśli brał on usłużnie udział w Zjeździe Polonii w Polsce na gwizdek tego rządu i jeśli tutaj przez radio—w Stanach Zjednoczonych i dla Polonii— ogłasza on święto państwowe "niepodległości" 22 lipca, które zarówno dla Polaków w Kraju jak i zagranicą jest żałobną rocznicą początku nowego okresu niewoli Polski.

A jak inni? Otóż, ci inni, którzy otrzymali odznaczenia "Heritage Award," nie ogłaszali galówek reżymowych w ich programach radiowych i — co najważniejsze — gdy im reżym ofiarował odznaczenia (a tacy byli), to tych odznaczeń nie przyjęli.

Dlaczego? Obawiali się, że z tych medali i wstążek reżymowych na ich odznaczone piersi pocieknie krew robotników Poznania, Wybrzeża, Ursusa, Żerania i Radomia, o co pan Grzegorzewski, przyjmując odznaczenie "rządu," wcale się nie martwił.

Im więc słusznie należało się odznaczenie "Heritage Award." Niektórzy z nich, tak jak i pan Grzegorzewski, również zbierali ofiary na różne cele w Polsce; czynił to również i Wydział KPA na Stan Illinois. Na tę działalność nie ma więc nikt monopolu, a zwłaszcza na zasługę.

Polonia—jedynym moralnym oparciem Narodu. Postawa Polonii zagranicznej, a zwłaszcza Amerykańskiej, wobec sprawy niepodległości Polski ma ogromne znaczenie moralne dla Narodu w Kraju, szczególnie po Konferencji Współpracy" w Helsinkach.

Obecność przedstawicieli Polonii na komendę reżymu na zjazdach w Polsce i przyjmowanie odznaczeń reżymowych, wywołuje wrażenie w Narodzie, że i Polonia uznaje już reżym za rząd legalny, a więc i niewolę Polski w ramach rosyjskiego imperium, a taki fakt uznania jest oczywiście fałszem i kłamstwem. Rozgłaszanie w Polsce pomocy materialnej, zbieranej tutaj właśnie za pośrednictwem pana Grzegorzewskiego, daje tym większe pozory prawdziwości temu kłamstwu, co przyczynia się do osłabienia ducha oporu w tym Narodzie, który pan Grzegorzewski rzekomo tak bardzo kocha.

Czy prawda? Ktoś nazwał pana Grzegorzewskiego "zarejestrowanym agentem komunistycznym." Była to odpowiedź osoby bynajmniej nie reprezentującej tak zwanej przez niego grupy "skłóconych bojowników."

Można przypuścić, że powód do takiego nazwania pana Grzegorzewskiego dała tej osobie obserwacja jego działalności, o której pisałem wyżej.

Agentem komunistycznym można stać się z zasadniczych dwóch powodów: z braku orientacji (by nazwać to bardzo łagodnie), lub z oportunizm, czyli dla korzyści materialnych, ułatwionych przyjaznymi stosunkami z przedsiębiorstwami państwowymi pod kontrolą reżymu warszawskiego.

Z tych dwóch powodów może pan Grzegorzewski wybrać sobie, który woli, ale o brak orientacji przy jego inteligencji, trudno go posądzać.

"Zarejestrowanym agentem komunistycznym" nie musi pan Grzegorzewski być u władz amerykańskich, może nim być u władz Polski Ludowej. Ostatecznie, przyjęte przez niego odznaczenie na pewno wraz z jego nazwiskiem zostało tam zarejestrowane. Nie wiem więc, czy może pan Grzegorzewski uskarżać się na oszczerstwa, jeśli działalność jego i jego osobę ze względu na działalność nazywa się krótko i po imieniu.

Słuszna zasada, ale tylko w prawie. Zasada: "A man is not guilty until proven guilty" stosuje się w prawie karnym i częściowo—cywilnym—nie odnosi się natomiast do prawa moralnego. Wobec prawa lichwiarz może nie być przestępcą, lecz moralnie będzie w pogardzie u otoczenia. Teheran i Jałta będą hańbą Ameryki na przyszłe stulecia, świadectwem nie tylko cynizmu moralnego jej przywódców, ale i ich krótkowzroczności politycznej.

Ktokolwiek słowem, lub działalnością potwierdza i umacnia status quo powstały na skutek Teheranu i Jałty, przyłącza się do tej hańby, choć nie czyni go to winnym wobec prawa.

Tym bardziej jest to przykre i godne pogardy, gdy działalność taką prowadzi Amerykanin polskiego pochodzenia i do tego—pierwszej generacji.

Czy KPA gwałci prawa ludzkie? Nikt tu praw ludzkich nie gwałci, ani godności ludzkiej pana Grzegorzewskiego nie obraża, a tylko nazwą stwierdza się ogólnie znane fakty. (Np. jeśli ktoś spełnia obowiązki kata, to się go nazywa katem, choć nazwa ta nie jest zbyt zaszczytna).

Pan Grzegorzewski ma prawo chodzić na zebrania, przemawiać, prowadzić przedsiębiorstwo, kształcić dzieci w szkołach własnego wyboru, czcić Boga tam gdzie mu to odpowiada, zamieszczono mu też w "Dzienniku" List Otwarty do Polonii Chicagoskiej. Pierwszy raz jednak słyszę, by prawa ludzkie obejmowały konieczność nadania odznaczenia; sądzę, że raczej obejmują możliwość wstrzymania tegoż. Zresztą, jeśli się pan Grzegorzewski o to upomina, to z prawa tego on już skorzystał przyjmując odznaczenia z tamtej strony kurtyny; dziwić się można, że to jeszcze panu Grzegorzewskiemu nie wystarcza.

Czy jesteśmy lojalnymi Amerykanami? Dzięki Bogu, żyjemy w wolnym wspaniałym kraju. Wolno nam nie zgadzać się z rządem, nie narażając się na zarzut "nielojalności." (A jak w Polsce?). Niech mi więc nikt nie mówi, że jako Amerykanin polskiego pochodzenia, by być lojalnym Amerykaninem, muszę uznać słuszność Teheranu i Jałty i legalność reżymu warszawskiego dlatego tylko, że mój Rząd Amerykański to uznaje.

W tej sprawie mogę tak samo w mej własnej opinii różnić się od Rządu

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WOKÓŁ "MUNDIAL-78"

Mecze eliminacyjne piłkarskich mistrzostw świata znajdują się w centrum uwagi sportowej na całym świecie. Do zakończenia eliminacji pozostały niecałe dwa miesiące. Znamy na razie 5 finalistów: Argentynę (gospodarze mistrzostw), Niemcy Zachodnie (obrońce tytułu z roku 1974) oraz Brazylię, Peru i Szkocję, a w przyszłym tygodniu — po meczu Polska — Portugalia, może poznamy jeszcze jednego finalistę. Zamieszczamy niżej odgłosy prasy brytyjskiej i austriackiej oraz ciekawostki dotyczące "Mundial—78".

* * *

W Szkocji — szał radości. Piłkarska reprezentacja tego kraju zdobyła awans do finałów mistrzostw świata w Argentynie. "Podobnie jak przed 4 laty w Niemczech Zach., tak i teraz w Argentynie Szkoci ratują honor brytyjskiego futbolu" — piszą gazety w obszernych komentarzach poświęconych zwycięstwu Szkocji nad Walią w Liverpoolu (2:0).

* * *

Na wyspach nie czyniono sobie złudzeń co do awansu Irlandii Północnej, która w ostatnim meczu definitywnie pogrzebała swoje szanse przegrywając z Holandią, przekreśla się też możliwości Anglików. Nikłe zwycięstwo tych ostatnich nad Luksemburgiem (2:0), przesądziło chyba losy awansu na rzecz Włochów. Stawiano więc na Szkocję, ewentualnie Walię.

* * *

Trener drużyny tego kraju — 46-letni Ally Macleod powiedział w wywiadzie: "z Argentyny nie zamierzamy wracać już po pierwszym etapie finałów, tak jak to było w Niemczech Zachodnich. Tam nie przegraliśmy żadnego meczu, a mimo to już w eliminacjach musieliśmy pakować walizki. Teraz awansujemy co najmniej do ósemki". Ally Macleod sięgnął po starszych, doświadczonych piłkarzy — Massona, Mcquenna, Jordana, Dalglisha i zdaniem fachowców stworzył bardzo wartościowy team. Zresztą wrześniowe zwycięstwo nad Czechosłowacją 3:1 i teraz nad Walią potwierdzają postępy drużyny Szkockiej.

* * *

DO ARGENTYNY JEDEN KROK

Relacje z meczu Niemcy Wschodnie — Austria w Lipsku (1:1) były najważniejszą pozycją niemal wszystkich gazet austriackich. Imformacje z Wiednia, opisy i komentarze zamieszczone były na czołowych kolumnach i pisane w tonie bardzo optymistycznym.

* * *

"Arbeiter Zeitung": "Austria rozegrała świetny mecz, a wszyscy piłkarze zaimponowali wolą walki, hartem, ambicją. Tak grającej drużyny już dawno nie widzieliśmy".

"Die Presse": "Austriaccy piłkarze walczyli do upadłego. Ten remis jest zwycięstwem".

"Kurier": "To była wielka bitwa, świetna partia naszych piłkarzy. 1:1 w Lipsku otwiera drogę do Argentyny".

"Kronen Zeitung": "Bramkarz Koncilia uratował remis, który ma bezcenną wartość. Do Argentyny już tylko krok . . .".

* * *

Wiedeń i inne miasta Austrii były po rozegranym meczu wieczorem świadkiem publicznej euforii. Ulicami podążały tłumy rozradowanych kibiców. Wszyscy są już pewni awansu piłkarzy Austrii, a głosy ostrzegające przed Turcją, która podejmuje Austrię w Izmirze, nie traktowane są na razie poważnie.

* * *

OBY TAK BYŁO

Agencja prasowa DPA przeprowadziła ankietę: "Jak wyglądać będzie 16 finalistów piłkarskich mistrzostw świata — 1978? A oto rezultat: Argentyna — gospodarz, Niemcy Zachodnie — obrońca tytułu, Brazylia, Peru, Szkocja (już awansowały), Polska, Włochy, Austria, Holandia, Francja, Szwecja, Rumunia, Węgry, Meksyk, Nigeria i Iran.

* * *

Kolejny dowód swojego temperamentu i fanatyzmu dali angielscy kibice piłkarscy podczas pojedynku eliminacji mistrzostw świata Luksemburg — Anglia (0:2). Prezes Luksemburskiego Związku Piłkarskiego — Rene van den Bulcke przedstawił FIFA raport, z którego wynika, że straty spowodowane przez kibiców z Anglii na samym tylko stadionie przekraczają pół miliona szylingów. Nie obejmują one strat poniesionych przez godpodarzy na skutek stratowania trawników, zdewastowanych ławek w okolicznych parkach, powybijanych szyb w samochodach itd. . . .

* * *

Trener Helmut Schoen nie może spotkać się z zarzutem, że opiera trzon swojego zespołu na "starych repach", a nie daje szans młodym. Dziennikarze obliczyli, iż od czasów poprzednich mistrzostw świata — w barwach Niemiec Zach. wystąpiło aż 50 piłkarzy. Rekordzistą wśród "debiutantów" jest Erich Beer, który od 1974 r. 18 razy grał w reprezentacji. Obrońca tytułu mistrza świata drużyna Helmuta Schoena — rozegrała w tym okresie 25 spotkań międzypaństwowych, z których tylko dwa przegrała: z Anglią 0:2 (Londyn 1975) i z Francją 0:1 (Paryż 1977).

* * *

Piłkarze Brazylii jako pierwsi zapewnili sobie awans do finałów mistrzostw świata, ale fanatyczni kibice tego kraju wciąż są niezadowoleni. Ich zdaniem drużyna nie gra wciąż tak, jak powinna. Przyczyn, szuka się w źle zestawionym składzie. Na łamach prasy i w dyskusjach, trwają polemiki na temat: "Kto powinien grać w jedenastce, a kto nie? "Denerwuje to bardzo reprezentantów. Jeden z nich Paulo Cesar oświadczył po meczu z Boliwią, że to jego ostatni występ w reprezentacji". "Przecież trener mnie chwali, a kibice wciąż mają pretensje — powiedział. Widocznie nie cieszę się ich sympatią, a więc nie powinienem dłużej występować w drużynie narodowej". Także Luis Pereira jest bardzo często krytykowany przez kibiców i dziennikarzy. Przypomina mu się, że na co dzień występuje w zagranicznym klubie — Atletico Madryt — i że w reprezentacji grał zbyt indywidualnie.

* * *

PARADA MUELLERÓW

"Parada Muellerów" — tak zatytułował informację o snajperach zachodnioniemieckiej ekstraklasy jeden z fachowych magazynów piłkarskich. W lidze Niemiec Zachodnich opanował klasyfikację najlepszych snajperów "klan młynarzy". Na pierwsze miejsce po ostatniej kolejce spotkań ligowych wysunął się tam Dieter Mueller (FC Koeln) — 14 bramek przed Gerdem Muellerem (FC Bayern) - 13 i Burgsmuellerem (Borussia Dortmund) —10. Siódmy jest na tej liście jeszcze jeden zawodnik o podobnym nazwisku — 6 bramek Toppmueller (FC) Kaiserlauten).

* * *

Na liście najlepszych strzelców piłkarskich lig w Europie (klasyfikacja "Złotego buta", France Football) — przoduje także Dieter Mueller przed Gerdem Muellerem i Hansen Kranklem (Rapid Wiedeń) — 12 bramek.

* * *

COUTINHO W EUROPIE

Brazylijski trener piłkarski Claudio Coutinho wybrał się do Europy. Słynny selekcjoner brazylijski studiować będzie grę reprezentantów Holandii, Włoch i Niemiec Zachodnich, — najgroźniejszych jego zdaniem rywali Brazylii w drodze po kolejny tytuł mistrzów świata.

* * *

PONAD 3 MILIONY NA TRYBUNACH MONTREALU

Dokładne obliczenia przeprowadzone przez organizatorów Igrzysk Olimpijskich w Montrealu wykazały, że ogółem obejrzało je 3.095348 widzów.

Lekkoatletyka — 843.881;
Piłka nożna — 596.657;
Wioślarstwo — 571.022;
Kolarstwo — 364.015;
Jeździectwo — 268.803;
Gimnastyka — 183,697;
Pływanie — 228.335;
Siatkówka — 150.056;
Boks — 140.946;
Hokej na trawie — 102.626;
Judo — 70.710;
Zapasy — 52.770;
Koszykówka — 181.250;
Kajakarstwo — 37.156;
Piłka ręczna — 63.024;
Łucznictwo — 12.911;
Strzelectwo — 6700.

* * *

W dwóch dyscyplinach: — żeglarstwie i pięcioboju nowoczesnym sporządzenie dokładnych statystyk okazało się niemożliwe.

* * *

8-LATEK UKOŃCZYŁ MARATON

8-letni chłopiec Wesley Paul dokonał pięknego wyczynu w niedzielnym maratonie w New Yorku. Amerykański uczeń już pięciokrotnie przebiegł trasę 42 km. W ostatnim maratonie nowojorskim Paul ustanowił rekord życiowy czasem 3;00:31. Wśród 275 kobiet uczestniczących w tym biegu najszybsza okazała się 42-letnia Miki Gorman, mistrzyni Stanów Zjednoczonych, która uzyskała czas 2;45:00.

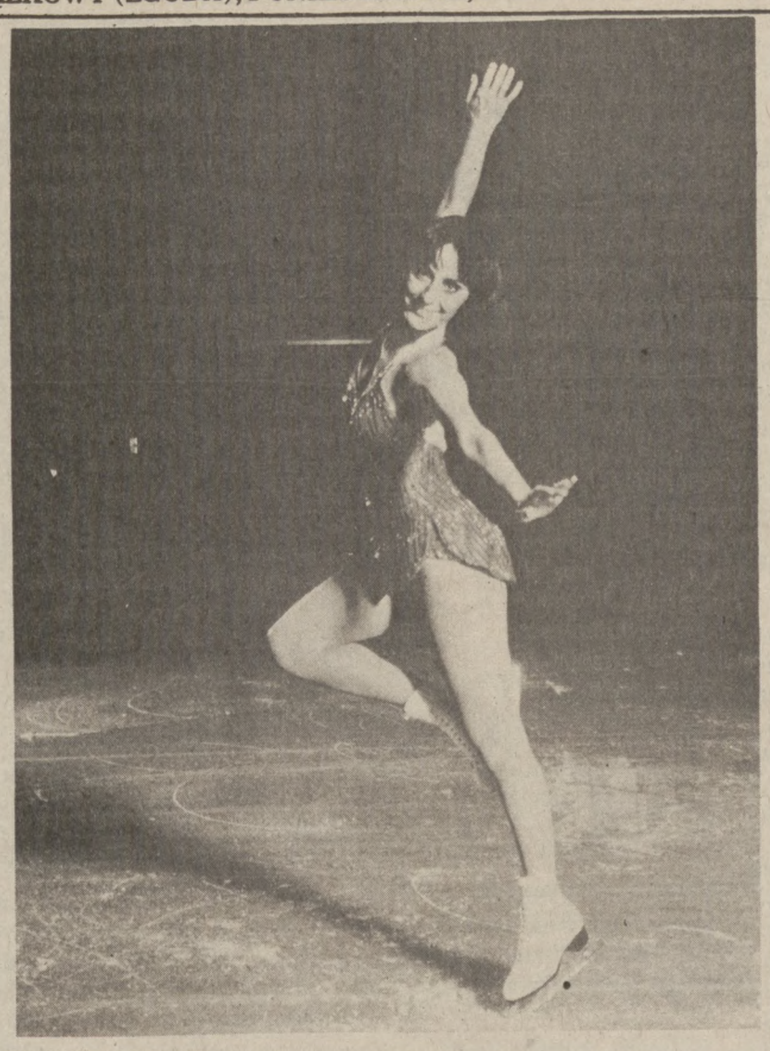

PEGGY FLEMING, figure skating's super star, will return to Chicago Stadium for a special guest apperance with Ice Follies beginning Tuesday, Nov. 15 and continuing through Sunday Nov. 27.

Program Pobytu J. Łobodowskiego w Chicago

Komitet Koordynacyjny, niżej podpisanych organizacji, zaprasza uprzejmie na dwa odczyty znanego poetę i pisarza Józefa Łobodowskiego, wybitnego znawcy literatury polskiej, ukraińskiej, rosyjskiej i hiszpańskiej:

W sobotę, 19 listopada br., o 2:30 po południu, w Domu Serbów (Serbian Defense Council), 3909 West North Avenue (Tel.:772-7878); na temat: "Literacka Łączność polsko-ukraińska". Ukraińcy i inne narodowości, znający język polski, proszeni są o wzięcie udziału w tym tak ważnym zebraniu. W razie potrzeby, przewiduje się tłumaczenie na inne języki.

W niedzielę, 20 listopada br., o godzinie 4 po południu, w Lusaka Mission, 6965 West Belmont Avenue (Tel.: 637-0117) na "Wieczór Autorski J. Łobodowskiego". Autora wprowadzi prof. Tymon Terlecki, znany z prac literackich i wykładów na "University of Chicago" i "Circle Campus University of Illinois".

Poeta i pisarz J. Łobodowski, stale zamieszkały w Hiszpanii, przyjechał do nas po zakończeniu serii odczytów w Kanadzie, gdzie go przyjmowano owacyjnie i gdzie brakowało miejsc dla chcących go wysłuchać.

Zapraszają: Instytut Naukowy, Oddział Chicago; Komitet Obywatelski, Polsko-Amerykański Instytut Stypendialny, Studium Spraw Polskich, Związek Przyjaźni Narodów Europy Środkowo-Wschodniej.

Zebranie Senior Citizens Club Hostein Park

Następne posiedzenie Senior Citizens Club Hostein Park z okazji Dnia Dziękczynienia odbędzie się o tydzień wcześniej, w czwartek, 17 listopada, o 12-ej w południe. Po załatwieniu najważniejszych spraw będzie podany obiad z okazji Dnia Dziękczynienia. Każdy kto chce skorzystać z tego obiadu, jest zarezerwowanie miejsca w Parku Holstein, 2200 N. Oakley Ave., tel.: 276-3189, lub dzwoniąc do prezeski Ireny Dobrowolskiej: 276-5413. — Helena Stermińska, p.o. sekr. prot.

Nowe Biuro Podróży

Friendly Travel Bureau, Inc., dla wygody klientów otworzyło obecnie nowy lokal na północno-zachodniej stronie miasta; w tych stronach, gdzie przenosi się chicagoska Polonia, w dzielnicy Jefferson Park, blisko skrzyżowania ulic Lawrence i Milwaukee. Dokładny adres: 4766 N. Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois. 60641; tel.: 685-2262.

Na zdjęciu sztab pracowników Friendly Travel Bureau.

Nowy Szeryf w Powiecie Clay

Rada Powiatowa w Clay, Ill., nominowała Willie Thompsona, dawnego zastępcę szeryfa, szeryfem. Będzie on spełniał obowiązki do następnych wyborów powszechnych, które wyznaczone są na listopad 1978 roku.

Po ustąpieniu byłego szeryfa, który opuścił to stanowisko przystępując do pracy w interesie swojego ojca, Thompson był pełniącym obowiązki szeryfa.

Spotkanie z W. Bukowskim

Sowiecki dysydent Wladymir Bukowski wystąpi publicznie na spotkaniu zorganizowanym przez Chicagoską Federację Zw. Zawodowych. Spotkanie odbędzie się we wtorek, 15 listopada, o 7:30 wieczorem, w Plumbers Auditorium, 1340 W. Washington Blvd.

Wstęp na spotkanie bezpłatny.

Listy Do Redakcji

(Dokończenie ze str. 4-ej)

jak w sprawie ratyfikacji Traktatu Kanału Panamskiego. Miejmy odwagę być sobą—walczyć o słuszność i moralność również i w polityce, tam gdzie naszym zdaniem nasz Rząd popełnił, lub popełnia błędy. Na tym, między innymi, polega demokracja.

Członkowie Kongresu Polonii Amerykańskiej tak pojmowali i pojmują nadal swój stosunek obywatelski do Ameryki. Walczymy o to, by kardynalny błąd Roosevelta został naprawiony w interesie Ameryki, świata i Polski, z jej własnym, swobodnie wybranym rządem, podobnie jak my wybieramy nasz rząd tu w Ameryce.

Na tej linii walki o prawa moralne i polityczne Narodu Polskiego pan Grzegorzewski niestety się nie znajduje: z obserwacji wynika, że raczej znajduje się po stronie przeciwnej.

Tadeusz Olasek

Z Instalacji Nowego Zarządu Okręgu I-go S.W.A.P.

Instalacja nowego zarządu odbyła się 30-go października 1977 r. o godz. 3-ej po poł. w domu własnym, pod nr. 1239 N. Wood ulica, przy obecności członków S.W.A.P., Korpusu Pań, ich rodzin oraz przedstawicieli innych organizacji. Uroczystość rozpoczęła oraz powitała gości Helena Szymanowska, powołując na Mistrza ceremonii Jana Bogusza. Wzniosłą inwokację odmówił Ojciec Jan Łuszczki — nowy kapelan Okręgu, po czym podano smaczną kolację, przygotowaną przez koleżanki z Korpusu Pomocniczego.

W dalszej kolejności przedstawiono gości przy głównym stole, których poproszono do krótkich przemówień, względnie do złożenia życzeń dla nowo obranych Władz.

W programie zapowiedziano część artystyczną, lecz nie zauważyłem na sali artystów, którzy by taki program wykonali. Wprawdzie przy stole głównym siedział dobrze nam znany dyrygent chóru Paderewskiego — prof. Rygiel z małżonką, lecz nikt z uczestników nie spodziewał się aby sam dyrygent mógł wykonać program bez zespołu chóralnego. A jednak zostaliśmy mile zaskoczeni, gdy z pewnym momencie zostały rozdane teksty polskich ludowych piosenek, a do fortepianu podszedł prof. Rygiel, i podając słowa zachęty i melodię, pobudził całą salę do śpiewu.

Spiewali wszyscy, młodzi i starsi, a wśród śpiewających widziało się też i tych, którzy przeszli Tobruk, Narwik, Monte Cassino, jak również i tych, którzy 60 lat temu opuścili Amerykę, aby walczyć o nasz Lwów i wolność naszej Ojczyzny. Melodie polskiej piosenki połączyły dwa pokolenia polskich bohaterów, którzy wprawdzie różnią się wiekiem i terenem walki, lecz mają jedną, wielką wspólną cechę, a nią jest gorące umiłowanie wspólnej Ojczyzny — Polski.

Na zakończenie uroczystości, obecny na sali Komitet Uczczenia 60-lecia Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej przekazał Komendantowi Okręgu I-go J. Boguszowi czeki na kwotę $2,100.00, na cele schroniska weterańskiego Okręgu. Powyższa kwota stanowi dochód z bankietu 60-lecia Czynu, odbytego w dniu 2-go października br.

Wręczenie czeków, w zastępstwie nieobecnego na instalacji przewodniczącego Komitetu Wykonawczego 60-lecia ald. Romana Pucińskiego, dokonali: Prezeska Hon. Korpusów Pomocn. S.W.A.P. Agnieszka Wisła, oraz wiceprzewodn. Komit. Wykon. 60-lecia dr Leon Konopka, przy asyście członków tegoż Komitetu, w osobach: Mitchell Kupiszewski, Tadeusz Fiala i Czesław Kowalec. Ten fragment uroczystości został pokwitowany gorącymi oklaskami oraz podziękowaniem Komendanta Okręgu. Tak zakończyła się instalacja nowych Władz Okręgu, w gronie wielkiej Rodziny Weterańskiej oraz życzliwej i patriotycznej Polonii Chicagoskiej.

Czesław Kowalec

Konkurs Literacki

Polski Klub Artystyczny organizuje tradycyjnie już, bo po raz trzydziesty drugi, doroczny konkurs literacki dla młodzieży polskiego pochodzenia. Prace młodych autorów, uczniów szkół średnich lub wyższych — nowele, krótkie opowiadania, eseje — mogą być pisane w języku polskim lub angielskim, a przedłożone winny być komisji konkursowej do dnia 29-go stycznia 1978 roku. Przewiduje się trzy nagrody w wysokości $100, $50 i $25 oraz szereg wyróżnień.

Zainteresowani uzyskać mogą bliższe informacje na temat warunków konkursu w swoich szkołach lub pisać na adres: Literary Competition Rules, Polish Arts Club, 5969 Archer Ave., Chicago, Ill. 60638.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Dla Krewnych i Przyjaciół

NA ŚWIĘTA

Prosimy zamówić prenumeratę Dziennika Związkowego W STANACH ZJEDNOCZONYCH i W KANADZIE (United States and Canada)

CODZIENNIE i NA WEEKEND (Daily and Weekend)		TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend Only)	
☐ Na rok (1 year)	$31.50	☐ Na rok (1 year)	$10.25
☐ Na pół roku (6 mo.)	$18.00	☐ Na pół roku (6 mo.)	$6.75
☐ Na kwartał (3 mo.)	$10.50	☐ Na kwartał (3 mo.)	$4.00
☐ Na miesiąc (1 mo.)	$ 5.00		

Wysłać na adres: .....
Imię i Nazwisko .....
Ulica .....
Miasto ..... Stan ..... Zip Code.....
Z polecenia: .....
.....
Załączam ☐ czek ☐ przekaz pieniężny na sumę $.....

Opłatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWNIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

PROGRAMY MICHAŁA PRZEMYSKIEGO
Stacja WOPA
Codziennie
od 4-ej do 4:30 po poł.
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Przemiany Na Bliskim Wschodzie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

jeszcze dalej, gdy poinformował członków swego rządu, że zwróci się z prośbą do marszałka Parlamentu (Knesset), aby prezydenta Egiptu dopuścić do wygłoszenia przemówienia z izraelskiej trybuny parlamentarnej, oczywiście — gdy zostanie formalnie zaproszony do Izraela.

Begin, zapytany czy rzeczywiście sądzi, że Sadat do Izraela przybędzie, odpowiedział, że "niczego nie należy traktować z przesadą . . . że tego gestu Sadata też nie należy traktować przesadnie", ale należy go uznać "za pociągnięcie pozytywne".

Podobnie pojednawczy ton zawierają ostatnie wypowiedzi przywódców Palestyńskiej Organizacji Wyzwoleńczej (PLO).

Mianowice Sayed Kamel, szef przedstawicielstwa PLO w Kairze, powiadomił ministrów spraw zagranicznych państw arabskich, że amerykańsko-sowiecki plan wznowienia rokowań pokojowych w Genewie zostanie przez PLO akceptowany, jeżeli delegacja Palestyńczyków zostanie dopuszczona do stołu konferencyjnego pod auspicjami Narodów Zjednoczonych.

"Godzimy się na uczestniczenie w genewskiej konferencji pokojowej z tym tylko warunkiem, że Sekretarz Generalny Narodów Zjednoczonych Kurt Waldheim, w imieniu obu supermocarstw, zaprosi przedstawicieli Palestyńczyków w składzie delegacji arabskiej" — powiedział Kamel.

Zdaniem obserwatorów politycznych, oznacza to "pozostawienie otwartej furtki" i przyjęcie formuły kompromisowej, która polegać będzie na tym, że rzecznikiem Palestyńczyków na planowanej konferencji w Genewie nie będzie członek PLO.

W ub. sobotę prezydent Sadat wystąpił z sugestią, aby przedstawicielem Palestyńczyków, był amerykański profesor palestyńskiego pochodzenia. Premier Begin sugestii tej nie odrzucił, ale dał wyraźnie do zrozumienia, że Izrael wolałby, aby w tej roli występował Palestyńczyk z okupowanych przez Izrael ziem arabskich.

Urządzenia Elektrowni z PRL Do ZSRR

Kierownictwo "Elektrimu" w czasie konferencji z sowieckimi przedstawicielami przedsiębiorstw handlu zagranicznego podało do wiadomości, że w tym roku zwiększyło obroty z ZSRR o około 267 milionów zł. dew. i wprowadziło na rynek sowiecki 5 nowych asortymentów.

Przed kilku dniami "Elektrim" podpisał z sowieckim odbiorcą kontrakt wartości 133 milionów zł. dew. na dostawę urządzeń dla elektrowni jądrowych w ZSRR. Dostawa nastąpi w latach 1978-80. Wykonawcą tych urządzeń będzie kielecki "Fakop".

Głos Umiarkowanych

Kuwejt (UPI) — Dziennik kuwejcki "Al Anba" twierdzi, że umiarkowane państwa członkowskie OPEC, a mianowicie Kuwejt, Wenezuela i Indonezja, opowiadają się za podniesieniem cen ropy naftowej w przyszłym roku tylko o 8 procent. Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie zalecają "zamrożenie" obecnych cen, lub podwyżkę o 5 procent lub mniej. Podwyżki 15-procentowej domaga się Algeria.

LANSING, MICHIGAN. — Z kamienną twarzą udaje się do sądu Francine Hughes, oskarżona o zabójstwo. Ława przysięgłych uznała, że nie może ona odpowiadać za podpalenie, w wyniku którego nastąpiła śmierć jej męża, gdyż jest osobą nienormalną. (UPI)

Somalia Anuluje Pakt z ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

den. Radio Mogadishu podaje, iż personel kubańskiej ambasady otrzymał 48 godzin na opuszczenie Somalii. Jednocześnie w Hawanie zostaje zamknięta somalijska ambasada.

Dysonans pomiędzy Mogadishu a Moskwą pogłębiał się już od wielu miesięcy. Mimo bliskich stosunków jakie łączyły obydwie stolice, Zw. Sowiecki zdecydował się uzupełnić arsenał Etiopii podczas wojny z Somalią. Moskwa oskarżyła również o roszczenie sobie terytorialnych pretensji i rozpoczęcie w ten sposób walk. Dalszym posunięciem Kremla była decyzja wstrzymania dalszych dostaw broni oraz części wymiennych dla Somalii, która dotychczas polegała wyłącznie na sowieckim uzbrojeniu.

Aczkolwiek Siad Barre wstrzymał się przed całkowitym zerwaniem stosunków dyplomatycznych z ZSRR, nakazano drastyczne ograniczenie personelu sowieckiej ambasady w Mogadishu oraz odwołano część personelu ambasady Somalii w Moskwie. Baza w Berbera oraz wszyscy doradcy sowieccy mają opuścić teren afrykańskiej republiki w ciągu 7 dni.

W Etiopii tymczasem oficjalny komunikat radiowy podaje, iż ppłk. Atnafu Abate, drugi dotychczas w hierarchii rządzącej rady wojskowej, został usunięty z junty. Spodziewane są również podobne konsekwencje wobec szeregu dalszych osobistości w obecnym reżymie wojskowym.

Papież Zniósł Karę Ekskomuniki

Washington (UPI) — Papież Paweł VI przychylił się do prośby amerykańskich biskupów, znosząc groźbę ekskomuniki na tych katolików, którzy po rozwodzie zawarli drugi — cywilny — związek małżeński. Stany Zjednoczone były dotychczas jedynym krajem, gdzie katolikom groziła ekskomunika za życie "w nielegalnym związku małżeńskim" wg. praw kościoła.

Delegat stolicy apostolskiej, arcybiskup Jean Jadot twierdzi, iż ostatnia decyzja papieska nie znaczy jednak, że katolicy ci będą mieli teraz prawo do przystępowania do sakramentów świętych lub też, że śluby ich zostają uznane przez kościół.

Wzrost Liczby Zachorowań Na Raka

Washington (UPI) — Jak podaje **American Cancer Society**, w przyszłym roku 390 tys. Amerykanów umrze na raka, z czego blisko 25 proc. zgonów nastąpi wskutek raka płuc.

Cancer Society stwierdza, iż przynajmniej 30 proc. ofiar można było by uratować jeżeli wykryto by chorobę dostatecznie wcześnie.

Medyczny raport informuje także, iż rak płuc jest najczęstszą przyczyną zgonu wśród chorych na raka, przy czym 80 proc. zachorowań jest spowodowane paleniem papierosów. Szacuje się, iż w roku następnym aż 92,400 osób w kraju umrze na raka płuc. Choroba ta częściej występuje u mężczyzn, aczkolwiek w ostatnich latach stale notuje się znaczny wzrost liczby wypadków zachorowań u kobiet. Przypisuje się to zmianom w obyczajowości społeczeństwa, gdzie co raz więcej kobiet zaczyna palic papierosy.

Ogółem, w roku 1978 diagnozy lekarzy wykryją 700 tys. przypadków raka, t. zn. o 10 tys. więcej niż dane spodziewane w roku bieżącym. Liczba śmiertelnych wypadków przypuszczalnie będzie większa o 5 tys. niż w bież. roku.

Ujemny Bilans Płatniczy

Washington (UPI) — W nieco bardziej optymistycznych przewidywaniach administracja w Washingtonie szacuje, że deficyt płatniczy rządu federalnego będzie o $3 miliardy niższy w br. fiskalnym niż wcześniej prrzepowiadano. Ujemny bilans ma zamknąć się saldem w wysokości $58.4 miliarda pod koniec fiskalnego roku 1978, który dobiega końca 30 września w przyszłym roku kalendarzowym. W następnym roku fiskalnym, czyli '79, przewiduje się dalszą obniżkę deficytu do sumy $40 miliardów.

Pełniący tymczasowo obowiązki dyrektora budżetu James McIntyre twierdzi, iż wpływy finansowe rządu w '78 r. fiskalnym wyniosą $401.4 miliarda.

"Rasista" Young

Johannesburg (UPI) — Roelof Botha, minister spraw zagranicznych w rasistowskim rządzie Republiki Afryki Południowej, powiedział na przedwyborczym wiecu, że ambasador amerykański w NZ — Adrew Yong jest "rasistą", który nienawidzi białych Amerykanów" za to wszystko, co zrobili jego przodkom w okresie niewolnictwa".

"Ale dlaczego ja mam płacić za nienawiść, jaką Mr. Young żywi do białych Amerykanów? Andrew Young jest w istocie rzeczy rasistą i to jest jego głównym problemem" — powiedział Botha.

W tym samym czasie, Jimmy Kruger — minister policji i sprawiedliwości w rządzie RAP — orzekł, że Prezydent Carter stosując podwójną miarę w podejściu do zagadnienia praw ludzkich.

Polska i Ukraina

Przeszłość i Teraźniejszość

Pod takim wezwaniem odbywała się w dniach 20—22 października br. konferencja naukowców na uniwersytecie Mc Master w Hamilton w Kanadzie, zorganizowana przez Komitet Spraw Komunistycznych i Wschodnio-Europejskich uniwersytetu Mc Master i Instytut studiów ukraińskich uniwersytetu Alberta. Udział w niej wzięło aż dwudziestu naukowców polskich i ukraińskich z Europy, Ameryki, dwóch anglojęzycznych z Kanady a także dwaj profesorowie z Warszawy, przebywający czasowo w Kanadzie. Nie będąc naukowcem, podpisany brał udział w konferencji w charakterze obserwatora z ramienia Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Już ze sprawozdań prasy polskiej i ukraińskiej z przebiegu festiwalu kultury polskiej, jaki miał miejsce w kwietniu br. na Ukrainie, wiedziałem jak pozytywnie rozwijają się wzajemne stosunki kulturalne obu tych sąsiadujących narodów; jak serdecznie była przyjmowana ekipa polskich literatów i dziennikarzy w Kijowie, Charkowie, Kaniowie, Lwowie i Krzemieńcu; jak poczytną jest na całej Ukrainie prasa polska i polskie książki; jak masową frekwencją cieszą się polskie filmy. Wprawdzie te wzajemne odwiedziny i stosunki kulturalne odbywają się pod patronatem Kremla i ambasadora Piłotowicza, którzy chcą w ten sposób pogłębić jedność imperium sowieckiego — jednak zniewolone narody potrafią wykorzystać te okazje dla prawdziwego poznania się i dania wyrazu uczuciom tłumionym przez przemoc.

Teraz konferencja na Mc Master dała mi sposobność stwierdzić, że i tu w diasporze jak i w Polsce naukowcy coraz żywiej interesują się i studiują problematykę polsko-ukraińską, tak w aspekcie historii jak i w chwili obecnej i przyszłości. Z Europy przybyli do Hamilton polscy profesorowie: J. Lewandowski z Upsali, J. Mond z Paryża, S. Iranek Osmecki z radia Free Europe w Monachium i Józef Łobodowski, znany literat i publicysta z Madrytu. Poza tym było jeszcze kilku polskich profesorów z Kanady i ze Stanów Zjednoczonychj i mniej więcej taka sama ilość naukowców ukraińskich. Organizacja konferencji była przygotowana wzorowo a trzydniowy przebieg referatów i dyskusji odbywał się planowo i na wysokim poziomie. Ze strony polskiej współudział w przygotowaniu konferencji brał prof. A. Bromke z Mc Master.

Oczywiście w artykule dziennikarskim nie sposób podać choćby w skrócie merytorycznego streszczenia tylu referatów i dyskusji. Omawiano przecież historię trzywiekowych przeszło tragicznych konfliktów obu narodów aż do najnowyszych czasów, ich wzajemne powiązania i przenikanie się w dziedzinie politycznej, społecznej, religijnej i kulturalnej i przyczyny ich obecnego losu. Wydaje mi się jednak, że przytoczenie tytułów niektórych referatów da czytelnikowi pojęcie jak szeroki i jak różnorodny był zakres dyskutowanych problemów.

Oto kilka tytułów z pomiędzy 15 wygłoszonych:

Czy Rzeczypospolita polsko-litewska była macochą dla Rusinów i Kozaków? — Prof. A. Kamiński, Columbia.

Sytuacja religijna Ukraińców w Polsce i Polaków na Ukrainie. —prof. W. Markuś, Loyola

Polsko-ukraińskie wpływy literackie. — p. J. Łobodowski, Madryd

Stosunki ekonomiczne między Polską a Ukrainą w konteście integracji Komekonu. — prof. W. N. Bandera, Temple

Polsko-ukraińskie stosunki po r. 1945. — prof. J. Mond, Paryż

Rola prasy w Polsce i na Ukrainie w polski-ukraińskich stostunkach. — prof. R. Szporluk, Michigan

Ukraina i Polska w nowo-formującej się Europie, — prof. A. Bromke, Mc Master.

Powojenne studia stosunków polsko-ukraińskich w Polsce w latach 1945—75. — prof. J. Basarab, Heidelberg.

Próby porozumienia polsko-ukraińskiego w podziemiu 1945—47 r. —p. S. Sztendera, Kanada.

Ujawniające się w dyskusjach nad referatami różnice poglądów, zwłaszcza w ocenach zdarzeń historycznych — były wypowiadane otwarcie i na naukowym poziomie, nie wywołując nawet w najmniejszym stopniu jakichś zadrażnień. Oczywiście nie pobierano żadnych wspólnych uchwał ani też konkluzji. W wypowiedziach jednak chyba wszystkich mówców przewijał się jeden wspólny optymistyczny motyw, że dziś, gdy po stuleciach wzajemnych dramatycznych zmagań, które tyle szkód i klęsk przyniosły obu narodom — wytworzyła się historyczna sytuacja, iż żaden poważniejszy problem nie stoi już między Polską a Ukrainą; gdy obie mają taki sam najwyższy cel t.j. uwolnienie się spod przemocy Rosji — otwarta jest droga do dobrego sąsiedztwa i przyjaznej współpracy.

Inicjatywa zwołania konferencji wyszła od Ukraińców i także oni ponieśli wysiłek jej zorganizowania i jej koszt bardzo znaczny, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę wydatek na sprowadzenie z Europy pięciu uczestników i goszczenie ich w Ameryce. Naukowcom umożliwiła pokrycie tak dużego wydatku szczodrość ukraińskich profesjonalistów i businessmanów w Kanadzie. Na szczególne uznanie zasługuje prof. P. J. Pticznyj z Mac Master za wzorowo sprawne przygotowanie i kierownictwo konferencji.

Witold Borysiewicz

Konsumpcja Alkoholowa w EWG

Londyn. (DP)—Kraje należące do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej różnią się znacznie pod względem sposobów i rozmiarów "gaszenia pragnienia" przez ich mieszkańców.

Tylko Włochy i Francja konsumują znacznie więcej wina niż piwa. Mieszkańcy pozostałych 7 krajów są zdecydowanymi amatorami piwa, choć Luksemburczycy, Niemcy i Belgowie także winem nie gardzą. Ciekawe, że Francuzi i Włosi przodują także w konsumpcji napojów wyskokowych, a Niemcy, Luksemburczycy i Belgowie tylko nieznacznie im pod tym względem ustępują.

Szczegółowe dane przedstawiają się następująco:

Konsumpcja wina wynosiła w ub. roku na głowę mieszkańca 107 litrów w Italii; 104 litry we Francji; 41 litrów w Luksemburgu; 23 litry w Niemczech Zach.; 17 litrów w pozostałych krajach od 11 w Danii do zaledwie 3 litrów w Irlandii. W W. Brytanii przypada w skali rocznej tylko 5 litrów na głowę. Niewiarogodnie mało.

Konsumpcja piwa nie wykazuje tak wielkich różnic. W Niemczech, Belgii, Luksemburgu, W. Brytanii i Danii przypada na głowę mieszkańca od 148 do 117 litrów; w Irlandii i Holandii 84 względnie 78 litrów; we Francji 45 litrów; Włosi piwem gardzą, bo tam zaledwie 12 litrów w skali rocznej na głowę przypada.

Napojów wyskokowych wypija się mniej, bo prędzej działają i są droższe. Przoduje Francja 17 litrów, przed Włochami—13, Niemcami i Luksemburgiem—po 12; Belgią—10; Danią i Holandią—9; . Brytanią—8; Irlandią —niespełna 7 litrów.

(Kage)

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 15 LISTOPADA

Alliance Society Grupa 2475 ZNP zawiadamiamy naszych członków Alliance Society Grupa 2475 ZNP, że zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, 15 listopada, o 8 wieczorem, w sali zebrań Moskal Hall, 5639 N. Milwaukee Ave. Prosimy członków o liczne przybycie. — Prezes Karol Bojkowski, sekretarz prot. Jan Wróblewski.

* * *

Tow. Ratunkowe Szczurowa odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 15 listopada, o 8 wieczorem, w sali pnr. 6005 W. Irving Pk. Rd. Wszyscy członkowie proszeni o obecność. — S. Rosa, prezes; Jan Kowalczyk, sekr.

Stowarzyszenie Rzeźników Polskich, Gr. 1615 ZNP, odbędzie zebranie we **wtorek, 15 listopada, o 8 wieczorem** w Lo Rayne Chateau, przy 5925 Diversey ave. Zarząd prosi wszystkich o przybycie, do omówienia ważne sprawy. — Jak Krystop, prezes; W. Krupela, sekr. prot.

ŚRODA, 16 LISTOPADA

Tow. Ogniwo Polski — Nowy Ład, Grupa 1991 ZNP, zawiadamia członków, że kolejne posiedzenie odbędzie się w środę, 16 listopada, o 7:30 wieczorem, w sali T. Ciołek, 5301 W. Newport Ave. Dużo ważnych spraw do załatwienia. — Stefan Szwejcer, prezes; Stanisław Kurzeja, sekr.

CZWARTEK, 17 LISTOPADA

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Gr. 2185 ZNP, oddział Legionu Pułaskiego, odbędzie swe zebranie w czwartek, 17 listopada, o 7:30 wieczorem, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Sekr. będzie przyjmował opłaty przed zebraniem. Składki można również przesłać pocztą do F. Rusak.

M. Klinger, prezeska; Józefa Przywara, sekr. prot.

Tow. Miłość Ojczyzny Gr. 1792 ZNP odbędzie posiedzenie w czwartek, 17 listopada, o 7:30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave. Sekretarz finansowy A. Pestrak będzie obecny na sali o 7 wieczorem. Prosimy wszystkich o przybycie. — Władysław Sokalski, prezes; Maria Ogórek, sekr. prot.

wyższy cytat, nie tyko że nie mają miejsca na Chicago Circle, ale nawet nie znajdują potwierdzenia choćby w jednym wypad-

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat, szwagier nasz i wnuk mój, śp.

George J. Skrobowski

pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go listopada, 1977 roku, przeżywszy 22 lata.

Zwłoki można odwiedzać w poniedziałek i wtorek od 4 po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 listopada, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego William C. Smith & Sons, Inc., pnr. 2500 N. Cicero Ave., do kościoła św. Genowefy (Msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanley i Regina (z domu **Maciocha**), rodzice; **Angela (Tony) Demarinis, Gerald (Debra), Edward, Anthony i Theresa,** siostry, bracia, szwagier i bratowa; **Katherine Maciocha,** babcia; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — William C. Smith & Sons Inc. Telefon 237-8070.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia nasza i siosta moja, śp.

Magdalena Emerle

(z domu Cycon)

po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 12-go listopada 1977 roku; o godzinie 10:45 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15-go listopada, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Najśw. M. P. Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Henryk, mąż; **Józef, Emil i Jerzy,** synowie; **Maria i Łucja,** synowe; **Stefan,** brat w Polsce; oraz wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Cecylia Traczyk

(z domu Nowak, żona śp. Adama)

Członkini Arcybractwa Różańca św. przy par. Dobrego Pasterza, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12-go listopada 1977 roku, o godzinie 1-ej nad ranem w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 listopada, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Richard Funeral Home pnr. 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel) do kościoła Dobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna Mazanec i **Janina Skarżyńska,** córki; **Józef (Emilia),** syn i synowa; 5 wnucząt i 10 prawnucząt; siostra w Polsce wraz z całą rodziną.

Telefon 767-1840.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, ciocia, babcia, prababcia i siostra moja, śp.

Katarzyna Badon

(z domu Nawrot, żona śp. Jana)

Członkini Tow. Zjednoczona Polska Grupa 2002 ZNP, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12-go listopada 1977 roku, o godzinie 7:15 wieczorem w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek tylko od 12 do 10 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 listopada, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4540 W. Diversey, do kościoła św. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Janina (Tadeusz) Pietrzyk, Stanisław, Władysława (Władysław) Klis, Jan, Ryszard (Marie), córki, synowie, zięciowie, synowa; **Wiktoria (śp. Władysław) Noga,** bratanica; **Bob i Jan Pietrzyk, Pat (John) Gbur, Kathy i Mike Klis, John i Karen Badon,** wnuki i wnuczki; 5 prawnucząt, **Stanisława (śp. Kazimierz) Wojtasik,** siostra w Polsce, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: Walter L. Sojka Funeral Home, telefon 777-6300.

Czesław Jeśman

Wilnianie w Toruniu

Wielu profesorów uniwersyteckich Stefana Batorego przeniosło się z Wilna do Torunia. Tam też wykładali na miejscowym uniwersytecie im. Adama Mickiewicza.

Żyje tam panna Julia Zanówna, w prostej linii wnuczka Tomasza Zana, przyjaciela Mickiewicza. Doczekała pięknego wieku lat 95; cieszy się doskonałym zdrowiem i zajmuje się doglądaniem własnego ogrodu warzywnego. Hoduje nade wszystko pomidory i rzodkiewki oraz marchew, a do tego mnóstwo kwiatów. Panna Julia była sekretarką USB po groźnej Pannie Horoszkiewiczównie. O niej to "Kukułka Wileńska" śpiewała:

"Jam podstawą Rektoratu
To całemu znane światu
Dziś
I tak każdy Rektor nowy
Iść po rozum do mej głowy
Ma".

Panna Zanówna była równie sprężysta jak jej tytan pracy — poprzedniczka, ale znacznie łagodniejsza i prof. Marian Zdziechowski, jeden z wielu luminarzy USB, nie musiał przed nią chować się do szafy. Prawdopodobnie była to legenda. Prof. Zdziechowski, jak to się często zdarza wybitnym myślicielom, był dziwakiem. Święcie wierzył np. w "spisek masonów" w Wilnie i twierdził, iż go stale obserwowali i szpiegowali. Wobec tego nie powierzał nikomu wysyłania swoich listów. Wrzucał całą korespondencję do skrzynki sam, po nocy i kluczył po krętnych uliczkach starego miasta zanim do niej dobrnął. Po czym żegnał się i znacznie raźniej wracał do domu.

Mało który profesor ryzykował wdać się w "bój spotkaniowy" z potężną kobietą. Nawet prof. Stefan Ehrenkreutz (a wyglądał on jak skrzyżowanie morskiego słonia z wodzem Wikingów). Miał łysą głowę, potężny kark i rudy szumiasty wąs. Do tego był cholerykiem i głupie odpowiedzi na egzaminach doprowadzały go do furii.

Kolegium Czcigodnych Seniorów wileńskich jest całkiem pokaźnie w Toruniu. Palma pierwszeństwa przysługuje adwokatowi podporze Narodowej Demokracji Wilnie, p. Zmitrowiczowi. Ukończył niedawno 101 lat! Raczej niedowidzi, ale umysł ma całkowicie świeży. Podobnie jak p. Miskiewicz, dawny dyrektor jednego z banków. Ten liczy sobie lat 91 i odegrał dość nieoczekiwaną rolę w dziejach polskiej literatury. Działo się to dobrze przed pierwszym potopem. Do Druskiennik jeździło się "do wód" przeważnie z Wilna i Grodna. W dawnej twierdzy Witołda mieszkała Eliza Orzeszkowa. I stamtąd też ogłosiła jadowity manifest przeciw Josephowi Conradowi oskarżając go o "zdradę polskości", "zaprzedanie talentu Anglikom" i tego rodzaju przewinienia. Po czym wyjechała do Druskiennik. Conrad był akurat wtedy w Polsce. List pisarki podobno go dotknął i wobec tego pojechał do Druskiennik żeby sprawę wyjaśnić. W "kurorcie" natknął się w pensjonacie na Miskiewicza. Conrad poprosił go o pomoc w spotkaniu z Orzeszkową. Co też i nastąpiło.

Pani Konstancja Święcicka, dziś żwawa i pełna energii "juniorka" — właśnie ukończyła lat 92. Jest zaprzeczeniem rzekomej niezaradności polsko-białorusko-litewskiego ziemiaństwa. Z rodzinnej Mohylowszczyzny wygnała ich w r. 1918 rewolucja bolszewicka. Święciccy osiedli po Traktacie Ryskim w Wilnie. Powodziło się im źle i Pani Konstancja zaczęła "dorabiać" jako nauczycielka śpiewu. Głos sama miała wspaniały i wyszkolony. Ale o karierze scenicznej nie mogła marzyć ze względu na trzech synów. Jeden z nich, Józef odznaczył się w latach trzydziestych jako działacz katolicki na USB. Był przyjacielem Henryka Dembińskiego, Stefana Jędrychowskiego i wielu im podobnych komunistycznych agentów, ale się z nimi nie kumał ideologicznie. Przepowiadano mu wielką przyszłość polityczną. Umarł w obozie na Syberii. Pani Konstancja przeżyła wszystkie katastrofy i dziś równie pogodnie jak przez całe życie, odwiedza innych mniej "uruchomionych" współwygnańców i przyjaciół w Warszawie.

Dziennik Polski (Londyn)

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

★ Praca

YOUNG MAN
with mechanical ability & some gen. machining knowledge to set-up brush machinery.

WOMAN
to operate brush machinery full time, excellent co. ben.

E. GORNELL & SONS INC.
2241 No. Knox 489-2330

CIVIL ENGINEER
Immediate opening for E.I.T. or P.E. with a min. of 5 yrs. experience in design, construction, and supervision of municipal (water, sewer, paving, etc.) land development and general civil engineering projects. Please call for appt. or send resume:
McClure-Manahan Engineering
142 Hawley St., P.O. Box 220
Grayslake, Ill. 60030
(312) 223-8641

Cooks
Immediate opening for
Cook and Kitchen Helpers
Beautiful new nursing home located in Riverwoods, Il. on Deerfield Rd., 2 blocks from Milwaukee Ave. For app't. contact:
HERITAGE FOOD SERVICE MANAGEMENT
991-4000

HOUSEKEEPING MAIDS and HOUSEMEN Needed
DAY & EVENING SHIFTS
Hospital experience preferred.
SATURDAY INTERVIEW available
Call Personnel
EDGEWATER HOSPITAL
878-6000
An Equal Opportunity Employer

LANDSCAPE SALES
Northwest Suburban firm seeking an aggressive outside salesperson in the landscaping industry or related field. Estimating experience helpful. This is a 12 month position to be filled immediately.
Complete Benefit Package
634-9300
M-HP 1103

HOUSEKEEPING
Private psychiatric hospital in Des Plaines has openings for days & night shifts.
FOREST HOSPITAL
827-8811, Personnel

★ Praca Żeńska

SZWACZKI
Z pewnym doświadczeniem lub przeszkolimy. Dobra zapłata. Zgłaszać się osobiście:
2211 N. Elston
489-2211

Kobiety Do Ogólnej Pracy w Introligatorni
Dzwońcie do ANNY 638-4320
WEBER LITHOGRAPHING CO.
3305 W. Harrison St.

SECRETARY TYPIST
To sales mgr of plastic firm int. work, varied duties, free Blue Cross Blue Shield hosp.
Call Mrs. Nelson 775-6373
NU—DELL PLASTICS
6467 No. Avondale

EXPERIENCED FITTER SEAMSTRESS
Needed for MICHIGAN AVE. SALON
Womens Apparell
5 days — 9 to 5. Excellent benefits.
ELIZABETH ARDEN
717 No. Michigan Ave.
Phone 266-5766

★ Praca Męska

MAINTENANCE
McDONALD'S
FULL TIME
GENERAL MAINTENANCE
Responsibilities: floors, walls, windows and general maintenance. Previous janitorial experience preferred, but not necessary. We offer good pay, insurance, paid vacation, security and other benefits.
APPLY IN PERSON TO MANAGER
227 W. Northwest Hwy., Barrington, Ill.
381-4488
You Deserve a Break Today!
An Equal Opportunity Employer

TURRET LATHE MACHINISTS
★★★ **$5.75 Start Wage** ★★★
We are looking for skilled machinists capable of reading blueprints and precision instruments. Make own set-up and produce quality parts. Company paid health insurance, 12 paid holidays, and paid vacation. Apply, write or call collect:
Larry Loetz (219) 362-5311
PARKER MGF. LTD. INC.
200 Truesdell Ave.
LaPorte, Indiana 46350
An Equal Oppty Employer

FOOD PROCESSING COOK
Food processor in Elk Grove Village is willing to train an individual to work full time as a cook. We offer excellent wages, plus any company paid benefits. If interested, please call:
593-5700
Equal Oppty. Employer

MAINTENANCE MAN
Exc. position for responsible knowledgeable person, NW suburban complex, apt. incl.
Call DWIGHT 541-0160

CUSTODIAN
Nights 3 P.M. to 11:30 P.M.
Liberal employee benefits.
Must speak English.
Des Plaines — Niles area
School District 63
299-1900

MOLD MAKER
Experienced man to maintain & repair all types of injection molds. Small air conditioned tool room. Overtime & company benefits.
Apply
J. A. Gits Plastic
200 W. Central Ave.
Roselle, Il.

★ Praca Żeńska

WAITRESSES
Banquets, cocktails and food.
Evenings and weekends.
2957 N. Harlem 237-5500

OFFICE GIRL ASSISTANT
Needed at once
Must Type — Speak English and Polish. Part Time Afternoons.
CALL ROMAN
286-5115
Between 3 and 5 P.M.

POTRZEBA MŁODYCH
KOBIET i DZIEWCZĄT
Do Lekkiej Czystej Pracy Fabrycznej
Dzienna i Nocna Zmiana
Stała praca, dobra zapłata i liczne inne świadczenia.
Dobre i przyjemnie warunki pracy.
Zgłoście się osobiście do:
ACE
Transformer Co.
4545 W. Armitage

★ Praca Męska

BROILER COOK
FULL TIME EVENINGS
In beautiful country club in Northbrook. Excellent salary and benefits.
CALL FOOD MANAGER
498-3200

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA
Młody z pewnym doświadczeniem w odnawianiu (malowaniu) mieszkań.
Telefonować: 484-3242

MASZYNISTA Do Obsługi Tokarki
Mały zakład w północno-zachodniej dzielnicy potrzebuje mężczyzny do nastawiania i obsługi tokarki rewolwerowej. Wymagane doświadczenie. Dzienna praca, dobra zapłata, świadczenia i nadgodziny.
MORGAN SALES & ENGINEERING
1820 N. Lockwood St. 237-3661

MAINTENANCE MECHANICS
We need experienced men in installing, maintaining, and repairing high speed production machinery and general plant machinery. Good benefits provided.
PRECISION VALVE CORP.
2930 N. Ashland Ave.
348-1201

Potrzebny Dobry Doświadczony Blacharz Samochodowy
Od Zaraz
Bardzo dobra zapłatą.
Dużo godzin.
725-3800 — Pytać o: FRANK.

FREZERA NARZĘDZIOWEGO
Dobra stawka, duzo godzin, potrzeba od zaraz. Dzwonić do p. FELIKSA — 935-0558.

KONSERWATOR
MAINTENANCE MAN
Do ogólnej pieczy i utrzymania porządku. Wolimy doświadczonego. Możliwość nad-godzin. Dobra początkowa zapłata.
BURTON AUTO SPRING
2433 West 48-ma ulica
Dajemy równe szanse każdemu

TOOL ROOM TRAINEE
for
GRINDING TOOLS
Must have mechanical ability. Benefits. Good working conditions. Apply in Person.
Machinery Products Corporation
2020 N. Major Ave.

MACHINIST
OFFSET PRINTING PLANT
We are looking for a qualified machinist. Clean air conditioned shop. Steady year around work at a good salary. Hospitalization and two weeks vacation after one year.
LEHIGH CADILLAC PRINTING, Inc.
25th and Lexington
Broadview
681-3612
Equal Opportunity Employer M/F

DRAFTSMAN
Experienced, mechanical draftsman needed in our expanding department to do detailing of machinery, revision and plant layout work. Will get gradual exposure to simple dye design work. Also good company paid benefits including bonus and profit sharing.
BURTON AUTO SPRING
2433 W. 48th Street
An Equal Opportunity Employer

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Praca Męska

SUBKONTRAKTORZY
do aluminiowego siding'u, prac ciesielskich, prac betonowych, kuchni i łazienek, instalacja okien aluminiowych, dachów, inne roboty kontraktorskie oraz FOREMAN. Także pracownicy w powyższych zawodach potrzebni od zaraz. 763-3324 lub 685-9034. Bardzo dobra zapłata. Praca cały rok. Pan Jurek.

MANAGER MACHINE SHOP
Must be a Fully Qualified Machinist with years of experience. Must have a thorough knowledge of Machining Processes & Methods; work on the floor.
TO APPLY: Please write or CALL COLLECT. . .
Larry Loetz
(219) 362-5311
PARKER MFG. LIMITED, INC.
200 Truesdell Ave.
LaPorte, Indiana
An Equal Opportunity Employer

POTRZEBNI doświadczeni dacharze (roofers). Stała praca, dobra zapłata. Tel. 247-4050 lub (815) 459-0057.

EXPERIENCED ROOFERS wanted. Steady work, good pay. Call: 247-4050 or 815-0057.

★ FARMY

OWNER MUST SELL
BEAUTIFUL 160 ACRE FARM
80 acres wooded with small stream — 80 acres mostly open with farm building. Excellent hunting — Only $550 an acre.
Write Owner — BOX 204
MARSHFIELD, WISCONSIN 54449

★ Interesy

2443 N. CLARK. Zakład czyszczenia chemicznego i przeróbek krawieckich do sprzedania. Dobra lokacja.

★ Instrumenty Muzyczne

AKORDEON Imperial 120 basów, w doskonałym stanie — $400 lub najlepsza oferta. Dzwonić: 262-1413, po 6-ej.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE
naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz
545-6667 — Gwarancja.

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIZONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$188
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotele	$139
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$ 89
Telewizja kolorowa	$269
Materace	$19.88
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła	$ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$199
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 79
NIemieckie szafkowe "stereotype players" od	$389

(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)
Łatwe Spłaty—Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Środy i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Po Południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
P. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

★ KANALIZACJA

WYKONUJĘ prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota, 384-0582 — 24 godzinna obsługa. — Jędrzejczyk.

★ Domy

PRZEZ WŁAŚCICIELA
Drewniany, narożny dom na ogrodzonej parceli. Ogrzewany gazem. Zimowe okna.
OKOLICA "SIX CORNERS"
677-5005
Dzwonić po 6 wieczorem.

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE, 1527 N. Wood St. po godzinie 5 wieczorem.

3110 N. MILWAUKEE. 4 pokojowe mieszkanie, 1 sypialnia, ogrzewane na 2-im piętrze. Można oglądnąć od 5 do 7 wiecz. każdego dnia. 282-3562

4 POKOJOWE mieszkanie, przystępne komorne, dla małżeństwa emerytów, bez dzieci. Blisko A.P. Dzwonić po 5-ej wieczorem: 384-4760.

JACKOWO. Ładne 6 pokoi, 3 sypialnie, odnowione, 3 piętro. $150. Najchętniej dorosłym. — 489-2554.

3 POKOJOWE mieszkanie od 1 grudnia. Tylko dorosłym. 2900 północ-4400 zachód. $175. 685-1453.

FURNISHED APARTMENT TO RENT
Newly decorated 1½ rooms with private bath, plus utilities. Adults, no pets.
4531 N. ASHLAND
$145 plus security. Referneces.
736-6189 after 10 A.M.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Need woman to live in my Deerfield home, to care for child 8 yrs. old. Own room & TV. Good working cond. References required.
CALL 537-7555

DEPENDABLE HOUSEKEEPER
Live in. Own room, bath. Two school age children. Good salary. Some English necessary. Oak Brook area.
887-9673

WOMAN TO TAKE CARE OF INVALID WOMAN
Sunday only. English not necessary. $20 per day.
Call 359-1660 in English

LIVE IN HOUSEKEEPER
Own room. Children 5-12-15. Some cooking. Salary open. References. Some English necessary. Good home for right person. North suburb.
432-5182 or 787-5500 days.

LIVE IN HOUSEKEEPER
4 children. No cooking. Western suburb. Good salary. Must speak some English.
887-7378

YOUNG FAMILY SEEKS
HOUSEKEEPER GOVERNESS
For North Suburban Home
Sunday & Monday off. Large private quarters with color TV and bath. One 2½ year old girl, new baby expected in March. No heavy housework required. Excellent salary and additional benefits. Recent references required. For appointment call:
MRS. VERA LUETTEKE
539-5200

★ Owoce

JABŁKA — Dickens 2-9741

★ Usługi

TRUCK DRIVER TRAINING
You may qualify if: 1. you are 21 or older, 2. you have a good driving record.
Full financial assistance and scholarships available. Must be suburban Cook county resident.
CALL AL WILKOWSKI
939-3317
TRAINCO INC.
53 W. Jackson Chicago, Ill.

CLERK TYPIST TRAINEE
You may qualify if you are 17 or older and have a strong desire to improve your job skills.
Full financial assistance and scholarships available.
CALL AL WILKOWSKI
939-3317
TRAINCO INC.
53 W. Jackson Chicago, Ill.

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatnę z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Były Przestępca Otrzyma $200 Tysięcy Odszkodowania

Willi Spears, były przestępca, postrzelony przez policjanta i skazany później na 8 miesięcy więzienia za stawianie oporu władzy, otrzyma $200,000 odszkodowania z tego tytułu. Tak zawyrokował federalny sąd dystryktowy.

Sędzia Prentice Marshall, który wydał wyrok w sprawie, wyszedł z założenia, że policjanci, świadkowie incydentu między Spearsem a Edwardem Castellano, który go postrzelił, kłamali w swych zeznaniach: że Spearsowi stała się krzywda i że należy mu się za to rekompensata.

Do fatalnego strzału doszło w styczniu 1972 r., przy 333 N. Central Ave., gdzie Spears udał się, aby odwiedzić przyjaciela. Spotkał posterunkowego Edwarda Castellano, który poszukiwał właśnie sprawców włamania, jakie zdarzyło się w okolicy. Zażądał on, aby Spears oparł ręce o ścianę; zaczął przeszukiwać jego kieszenie i tu miało miejsce wydarzenie, odmienne przez nich obu później opisywane. Wg zeznań Spearsa — spostrzegł on, że rewidujący go policjant dobiera się do portfela; chwycił go za ręce, rozpoczęła się szamotanina; w rezultacie Castellano zmusił go do powtórnego oparcia rąk o ścianę, trzymając rewolwer na jego karku, a gdy Spears szarpnął się — wystrzelił.

Według wersji Castellano, popartej zeznaniami innych policjantów — świadków: Spears stawiał opór przy aresztowaniu, a strzał padł gdy chwycił ręką wymierzony weń pistolet.

Sąd po zbadaniu dowodów rzeczowych i przesłuchaniu świadków doszedł do wniosku, że między zeznającymi policjantami istniała zmowa i świadkowie przeinaczyli fakty, aby bronić kolegi; sfabrykowali również historię, że Spears był uzbrojony, że odnaleźli jakoby do niego należący pistolet w pobliskim zaułku. W tej sytuacji skazał Edwarda Castellano na zapłacenie na rzecz Spearsa $100,000 oraz fałszywie zeznających świadków, czterech policjantów z dystryktu Austin na zapłacenie na jego rzecz drugich $100,000. Przypuszcza się, że całą tę $200 tysięczną sumę zapłaci miasto.

Willie Spears, 37, którego dotychczas życie było wyjątkowo nieudane — był narkomanem, spędził 12 lat w więzieniach, kradł, dokonywał włamań i jak sam mówi "nigdy mu się nic nie udawało — nie mógł uwierzyć swemu szczęściu". Ten wyrzutek, istniejący dotychczas na marginesie społeczeństwa, w momencie gdy sam stał się ofiarą zmowy, znalazł opiekę i ochronę wymiaru sprawiedliwości. Jest krzepiące dla nas wszystkich" — powiedział pełnomocnik Spearsa, adwokat Halprin.

Zator Na Tri-State Highway

Co najmniej 18 samochodów "złapało gumę", gdy w czwartek w godziniach rannych z niezidentyfikowanego samochodu ciężarowego rozsypały się na jezdni metalowe ścinki ostrej blachy, pokrywając kilka pasów ruchu.

Spowodowany tym zator ciągnął się na przestrzeni około 2 mil. Incydent zdarzył się między North Ave. i Irving Park, na drodze biegnącej w kierunku północnym.

Milion Dolarów Kaucji Na Handlarza Narkotyków

W Sądzie d/s Narkotyków wyznaczono w ostatnim tygodniu kaucję w wysokości miliona dolarów jednemu z dwóch mężczyzn aresztowanych w Chicago za posiadanie nielegalnego składu narkotyków. Drugiemu z aresztowanych wyznaczono kaucję w wysokości $50,000. Policja podała, że dokonana konfiskata heroiny była największą jak do tej pory w Chicago.

Tak wysokie kaucje są decyzją Sędziego Arthura Zielińskiego. Milionową kaucję nałożył on na Angela Herrera, 30. Policja poinformowała, że jest on członkiem rodziny znanej z przemytu narkotyków z Meksyku do St. Zjednoczonych, głównie zaś do Chicago.

Aresztowania dokonano w środę, w garażu na ulicy Lockwood, gdzie "nakryto" obu mężczyzn z 27 kilogramami meksykańskiej heroiny, której wartość obliczono na $13 milionów. Nakaz aresztowania Herrera wystawiono już wcześniej na podstawie oskarżenia o przemycie narkotyków.

Relacjonując przebieg aresztowania policja podała, że okrążono najbliższą okolicę garażu, przypuszczając, że Herrera może się tam znajdować. Podejrzany istotnie zjawił się tam w swoim samochodem i pewnym pakunkiem w środku, i wjechał do garażu. Policja zacisnęła pierścień obławy i wkroczyła do pomieszczenia w ślad za podejrzanym, któremu towarzyszył drugi mężczyzna. Przy zatrzymanych znaleziono kilka czterofuntowych paczek z heroiną.

Sukces był właściwie przypadkowy. Wiedziano o podejrzanym, że zajmuje się nielegalnym procederem, ale nie spodziewano się akurat takiego plonu akcji.

Herrera i drugi aresztowany, Juan Gonzalez, 27, nie byli w stanie zapłacić nałożonej na nich przez sędziego Zielińskiego kaucji.

Wypadek Przy Pracy

Jeden z pracowników firmy transportowej w St. Jocab, Ill., zginął w środę, w wypadku przy pracy. Podczas gdy dokręcał zakrętkę regeneratora, znajdującego się pod dużym ciśnieniem, nastąpił wybuch i niedokręcona zakrętka uderzyła go w klatkę piersiową powodując śmierć na miejscu.

Kompromis w Sprawie Muszli Koncertowej

Burza na temat lokalizacji chicagoskiej muszli koncertowej na terenie Grant Park została szczęśliwie zażegnana. Jak ogłosił mayor Bilandic, między Chicago Park District a miejską Radą Budownictwa i Planowania zostało zawarte porozumienie na mocy którego przewiduje się wzniesienie tymczasowej, nadającej się do łatwego demontażu muszli koncertowej na wschód od Art Institute.

Budowla ta, której koszt ocenia się na około $400,000 służyć będzie jako pomieszczenie dla koncertujących orkiestr od najbliższego lata do czasu, kiedy wybudowana zostanie stała muszla koncertowa, którą Rada Budownictwa i Planowania zamierza wznieść między ulicami Randolph i Monroe, na północ od Art Institute.

Porozumienie to kończy długie, ponad rok trwające targi między Park District a wpływowymi grupami społecznymi. Pierwotnie Park District proponował wzniesienie trwałej muszli koncertowej na wschód od Art Institute co wywołało energiczne protesty obrońców piękna wybrzeża, którzy obawiali się, że nowa konstrukcja zeszpeci jego harmonię.

Argumenty przybierały na ostrości grożono sobie sprawami sądowymi, obecnie porozumienie zostało więc przez wszystkich zainteresowanych przyjęte z ulgą.

Mayor Bilandic powołał komitet do spraw budowy obu muszli i zobowiązał go do przedstawienia w ciągu 30 dni projektu budowy muszli prowizorycznej; budowa stałej muszli koncertowej potrwa prawdopodobnie około 4 lat, a sfinansowanie obu projektów odbędzie się głównie w drodze prywatnych dotacji.

Jak pamiętamy, stała muszla koncertowa wybudowana zostanie pod ziemią i mieścić się będzie na terenie nowozakładanego 20-to akrowego parku, który powstanie na obecnych terenach Illinois Central Gulf Railroad.

FLORYDA.—Śliczna Britt Ekland gra jedną z głównych ról w kręconym obecnie w Sarasota filmie "Ci wspaniali Wallendowie", historii znanej rodziny cyrkowców, którzy w 1962 roku ulegli tragicznemu wypadkowi. (UPI)

WASHINGTON. — Reuben Johnson, wieloletni lobbista amerykańskich farmerów, przedstawiciel Krajowej Unii Farmerskiej jest zdania, że ta grupa społeczna nie utraciła swej siły politycznej w Kongresie, mimo że liczba politycznie czynnych rolników znacznie ostatnio spadła. (UPI)

Zarekwirowana Broń Będzie Wracać Do Właścicieli

Uniewinniony Ma Prawo Domagać Się Zwrotu Swej Własności

Sąd Apelacyjny Illinois orzekł, że stanowe sądy nie mają prawa do przetrzymywania broni odebranej oskarżonym, jeżeli zostaną oni uniwinnieni z ciążących nad nimi żarzutów. Przypuszcza się, że orzeczenie to znacznie zmniejszy ilość pistoletów i innej broni palnej, konfiskowanej przez policję i niszczonej każdego roku.

Wyrok ten zapadł w związku ze sprawą, jaką rozpatrywał sędzia Mel Giganti; niejaki James Mudd był oskarżony przez policję o posiadanie broni, którą znaleziono przy nim na siedzeniu samochodu. Ława przysięgłych uniewinniła Mudda. Sędzia, zaskoczony takim werdyktem polecił pistolet skonfiskować i zniszczyć. Mudd odwołał się od tej decyzji do Sądu Apelacyjnego. Tu sędzia Giganti uznał, że konfiskata broni była czynem nielegalnym, niczym nie tłumaczoną konfiskatą własności prywatnej i orzekł, że uniewinniony oskarżony winien otrzymać swoją własność bez względu na to czym ona jest.

Konfiskowanie i niszczenie broni jest oczywiście normalną procedurą w stosunku do oskarżonych, których uznano winnymi i prawomocnie skazano, ale przez wiele lat sędziowie stanowi stosowali tę zasadę znacznie szerzej. Sędzia Allen Rosin, który zajmuje się sprawami dotyczącymi broni, twierdzi, że od momentu, gdy orzeczenie sędziego Giganti weszło w życie, to jest od 2 listopada br. sędziowie już zwracają broń uniewinnionym oskarżonym, ale pod warunkiem, że mogą oni dowieść, iż są jej legalnymi właścicielami.

Jak informuje Chicagoski Departament Policji — w ciągu pierwszych 7 miesięcy bieżącego roku skonfiskowano i zniszczono w naszym mieście 8 tysięcy sztuk broni palnej; w roku 1976 — 18,555 sztuk; w roku 1975 aż 20,551.

Dwie Śmiertelne Ofiary Napadu Rabunkowego

W niedzielę rano w jednej z restauracji na zachodniej stronie miasta znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn. Policja zidentyfikowała ich jako Melvina Kanter, 51, 2331 W. Greenleaf i Charlesa Guccion, 66, 3950 N. Lake Shore.

Zwłoki znaleziono krótko po godzinie 7 rano przez klienta, który wszedł do restauracji, aby napić się kawy. Właścicielem restauracji był zamordowany Melvin Kanter.

Podwójne morderstwo ma niewątpliwie związek z napadem rabunkowym. W kasie restauracji nie znaleziono żadnych pieniędzy. Policja przypuszcza, że mężczyźni zostali zamordowani dlatego, ponieważ jeden z nich mógł rozpoznać złodziei.

Kanter i Guccion otrzymali po jednym strzale w głowę. Strzały oddane były z bardzo bliskiej odległości, sądząc po ranach. Kanter siedział na toalecie, z rękoma związanymi z tyłu kawałkiem sznurka, którego resztki znaleźć można było na podłodze w całej restauracji. Guccion leżał na podłodze w łazience restauracji. W obu przypadkach morderca strzelał przykładając lufę broni za uchem ofiary. Zbrodni dokonano w łazience na tyłach pomieszczenia, skąd nie dochodził na zewnątrz odgłos strzałów.

Restaurację otworzył Kanter o godzinie 6 rano i tylko on pracował tu o tej wczesnej porze. Guccion był najprawdopodobniej klientem. Prowadził on zakład fryzjerski przy ulicy Lincoln.

Zbrodnię odkrył inny klient, który w 20 minut po spożyciu w restauracji Kantera śniadania wrócił tu jeszcze na kawę. Osoby tej nie zidentyfikowano. Policja poszukuje dwóch mężczyzn, których widziano w restauracji krótko po godzinie 6:30 rano.

Nowe Przepisy Ułatwiają Kupno Domu

Na podstawie nowych przepisów dotyczących pożyczek hipotecznych wydanych ostatnio przez FHA (instytucja ubezpieczającą pożyczki hipoteczne) wiele młodych rodzin będzie mogło kupować domy płacąc jako pierwszą ratę tylko $2,500. Także raty w pierwszych latach po zakupie domu, kiedy dochody młodych ludzi jeszcze nie są za duże, będą zmiejszone. Wzrosną one oczywiście z chwilą wzrostu ich dochodów.

Jednym z założeń nowych przepisów jest powiększenie możliwości tysiącom ludzi kupna własnego domu, który bez wprowadzonych właśnie udogodnień nie byliby w stanie zdobyć się na taką inwestycję.

Nowe przepisy podnoszą limit długu hipotycznego ubezpieczonego przez FHA z $45,000 do $6o,000. Tym samym podnosi się wysokość sumy na którą opiewa ubezpieczenie tych pożyczek — z $25,000 do $32,000. Dla rodzin złożonych z pięciu rodzin ubezpieczenie to jest większe — wynosi $38,000; dla rodzin jeszcze większych wzrasta do $44,000.

Na podstawie starego programu ktoś kto kupował dom za $60,000 musiał zapłacić $15,000 pierwszej raty, aby spełnić wymagania przepisów, ponieważ FHA ubezpieczało pożyczki na domy o wartości $45,000.

Wysokość procentów od pożyczek udzielanych w ramach programu FHA wynosi 8.5 procent plus mały procent na ubezpieczenie hipoteczne.

Na konferencji prasowej w Chicago sekretarz federalnego Dep. Domów i Rozwoju Urbanistycznego, Patricia R. Harris, oświadczyła, że Chicago otrzyma w przyszłym roku przydział funduszów na cel nowego programu w wysokości dwa razy większej niż to pierwotnie przewidywano — nie $60 milionów ale 120. Fundusz ten musi być przeznaczony dla mieszkańców miasta o dochodach średnich i małych, aby dzwignąć podupadające dzielnice.

Chicago Szuka Nowego Szefa Policji

Władze miasta rozpoczęły poszukiwania kandydata na nowego szefa policji; zawarto kontrakt z międzynarodowym Stowarzyszeniem Szefów Policji, która ma dokonać wstępnych rozmów z kandydatami na to stanowisko, rozesłano ogólnokrajowy komunikat wzywający kwalifikowanych i zainteresowanych do stawania w szranki.

Marlin W. Johnson prezes chicagoskiej rady policyjnej powiedział przedstawicielom prasy, że ogólny plan kampanii poszukiwawczej jest w zasadzie powtórzeniem podobnej, jaka miała miejsce 4 lata temu. Jak wiadomo w końcu wybrano zastępcę Conlisk'a, James Rochforda i trudno wykluczyć, że tym razem historia się nie powtórzy. Rochford, który w ubiegłym miesiącu opuścił szeregi policji przechodząc do sektora prywatnego, odchodząc ze swego stanowiska wyraził zdanie, że następca jego powinien wywodzić się z łona departamentu, że człowiekowi kompletnie nowemu będzie trudno zorientowć się w nawale problemów i że poznanie personelu i sposobów pracy oraz kierowania 14-tysięczną armią chicagoskiej policji zajęłoby przybyszowi z zewnątrz co najmniej 2 lata.

Johnson powiedział, że kandydaci na stanowisko, które przynosić będzie $44,000 rocznie charakteryzować się muszą nieprzeciętnymi cechami usposobienia i charakteru, wyjątkowymi kwalifikacjami i wrażliwością na potrzeby społeczeństwa. Zgłoszenie przeprowadzi dokładny wywiad z poszczególnymi kandydatami, a dopiero gdy lista ich zawęzi się do trzech osób przedstawienie zostaną mayorowi Bilandic'owi, a ten dokona ostatecznego wyboru.

Nowy Budżet Miejski

Trzej niezależni aldermani, Dick Simpson, Ross Lathrop i Martin J. Alderman zaprotestowali przeciwko rozpatrywaniu projektu budżetu przedłożonego Radzie Miejskiej przez mayora Bilandica i zażądali opracowania nowego budżetu oraz gruntownej kontroli finansów miejskich.

Topielec w Granite City

Policja w Granite City, Ill. wydobyła z kanału prowadzącego do Mississippi River zwłoki mężczyzny. Stwierdzono, że miał on około 30 lat i nosi ślady brutalnego pobicia. Smierć nastąpiła około 10 dni temu. Dotychczas nie udało się zidentyfikować zwłok.

Pigułki Antykoncepcyjne Przyczyną Nowotworów Wątroby

W ostatnim numerze pisma Amerykańskiego Towarzystwa Medycznego ukazał się artykuł którego autorzy w oparciu o dane statystyczne stwierdzają, że doustne środki antykoncepcyjne powodują w niepokojąco dużym procencie nowotwory wątroby u kobiet.

Przedsiębiorstwa Taksówkowe Wyjaśniają

Prezes przedsiębiorstwa taksówkowego "Checker," Jerry Feldman i prezes "Yellow Cab," Paul Logue wydali w niedzielę wspólne oświadczenie, w którym zaprzeczają, jakoby w danych dotyczących finansów obu firm a przedłożonych Radzie Miejskiej istniały nieścisłości i niezgodności. Obie firmy powołały do skontrolowania swoich ksiąg biegłego, Artura Andersona.

Federalna Komisja Handlowa prowadzi obecnie dochodzenia w związku z podniesieniem opłat za korzystanie z taksówek. 12 aldermanów miejskich zostało wezwanych do wyjaśnień dotyczących aprobaty dokonanej ubiegłego lata podwyżki opałt o 11%.

Dwaj Policjanci Ranni w Pościgu Za Mordercą

W pościgu za mężczyzną, który zamordował swoją żonę w Waukegan, dwóch biorących udział w akcji policjantów zostało rannych. Mężczyzna ów próbował zbiec z mieszkania, w którym popełnił zbrodnię. Pościg samochodowy prowadził trasą przez północną dzielnicę Waukegan, Zion i Winthrop Harbor, gdzie w końcu zbieg został schwytany.

Zdarzenie odbyło się w niedzielę w nocy. Aresztowanie dokonała policja z Waukegan. Policja odmówiła wyjaśnienia jakichkolwiek bliższych szczegółów dotyczących całej sprawy oraz zachowała w tajemnicy nazwiska rannych policjantów. Nie podano też nazwiska aresztowanego.

Policja z Winthrop Harbor z kolei powiedziała, że nie zna szczegółów wypadku ani okoliczności zbrodni popełnionej przez zatrzymanego. Jeden z policjantów oświadczył, że grupa jego nie była od początku zamieszana w sprawę i wkroczyła do akcji, kiedy cały incydent już właściwie dobiegał końca.

Koniec Strajku Nauczycieli z 84 Dystryktu

Nauczyciele z 84 dystryktu szkolnego mają w poniedziałek rano wrócić do pracy kończąc jednodniowy strajk, który przyniósł niespodzewane, chociaż krótkie wakacje 1,500 uczniów. Mimo zakończenia strajku między nauczycielami i władzami oświatowymi nie doszło jeszcze do ostatniego porozumienia jeśli chodzi o żądania strajkujących. Dotyczy on zwiększenia stawek za pracę, lepszych warunków pracy i lepszych ubezpieczeń.

Niefortunny Weekend Gubernatora Thompsona

Jak donoszą ze Springfield — gubernator Thompson doznał urazu mięśni krzyża wysiadając z samolotu w St. Louis, gdzie miał wygłosić przemówienie w Amerykańskim Towarzystwie Medycznym. W rezultacie zalecono mu spędzenie weekendu w łóżku. Przewiduje się, że Thompson powinien w tym tygodniu powrócić do normalnych zajęć.

Morderstwo z Zazdrości

Patricia Blake, 35, została oskarżona o zastrzelenie swego przyjaciela Leona Morrisa, inspektora policji pracującego w jednostce antynarkotykowej. Zabójstwo miało miejsce w niedzielę, we wspólnym mieszkaniu Blake i Morrisa, w południowej części miasta. Blake powiedziała policji, że zabiła swego przyjaciela ponieważ zamierzał ją porzucić.

Dwaj policjanci, którzy zostali postrzeleni w pościgu za mordercą odwiezieni zostali do szpitala American International w Zion. Jednego z nich przewieziono później do szpitala Victory Memorial w Waukegan. Rzecznicy obu szpitali odmówili wyjawienia nazwiski rannych policjantów i komentarza na temat stanu ich zdrowia.

W całej sprawie wiadomo jedynie, że aresztowany mężczyzna zamordował swoją żonę i następnie próbował zbiec. Po dość długim i trudnym pościgu, w którym też nie obeszło się bez rannych, został w końcu zatrzymany i odprowadzony na posterunek policji.

Wzrost Stopnia Zatrucia Powietrza

W ostatnią niedzielę wydano ostrzeżenie, zwane żółtym, w związku ze wzrostem stopnia zatrucia powietrza w przemysłowych dzielnicach St. Louis. Od pewnego czasu wydano tu kilka ostrzegawczych komunikatów, nakazano nawet zmaknięcie jednej z fabryk, która najbardziej przyczynia się do zatruwania powietrza w okolicy.

Strajk Szoferów Odłożony

Związek Szoferów (lokal 727) postanowił odroczyć planowany strajk przeciwko przepisom dotyczącym parkowania samochodów na parkingach lotniska O'Hare. Strajk odłożono do wtorku do północy. Postanowienie o przystąpieniu do strajku powzięto na jednomyślnym głosowaniu przeprowadzonym w ubiegłym tygodniu.

Uduszona Przez Syna

Policja aresztowała Jamesa A. Robertsa z Sikeston, Mo., oskarżonego o zamordowanie swej matki, Minervy Roberts z West Frankfort w Illinois. Zwłoki jej znaleziono w domu, w ubiegłą sobotę. Policja doszła do wniosku, że ofiara musiała znać mordercę, który dostał się do domu tylnymi drzwiami. Najprawdopodobniej została ona uduszona nylonową pończochą.

Zbiegły Morderca Aresztowany

Policja aresztowała Jeffreya Harrisa, 24, poszukiwanego przez FBI od 1975 roku za zamordowanie właściciela sklepu alkoholowego w East St. Louis, Ill., a który w wyznaczonym mu terminie nie stawił się przed sądem, aby odpowiedzieć na stawiane mu zarzuty. Uciekł on z miasta i dostał się w ręce policji przypadkiem.